

Nowa Biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

gazeta

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Oddawanie krwi **mają we krwi**

STRONA 10-11

Wyróżnieni i odznaczeni
za działalność na rzecz krwiodawstwa.

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Droga powiatowa tak dziurawa, że na mapach oznaczona jako... „do wędrówek pieszych”

„Ta z Chłopkowa
do Jędrzejówki
to pośmiewisko”.
Odważni ryzykują

jednak jazdę samochodem,
bo „bezpieczna” trasa jest o 10 km dłuższa.

STRONA 4

Skomentuj na naszym portalu
gazetabilgoraj.pl

Według internetowej mapy tę drogę można pokonać jedynie pieszo, bądź rowerem

Co u naszych posłów: jeden na salonach, drugi ze szczotką



Wiesław Różyński z Biłgoraja będzie pracował w dwóch sejmowych komisjach

Poseł Romanowski zakasał
rękawy i remontuje biuro
poselskie, poseł Różyński wszedł
do kolejnej komisji sejmowej.

STRONA 5

Poseł Marcin Romanowski osobiście
przygotowuje biuro poselskie w Biłgoraju

Prenumerata

Nowej Gazety Biłgorajskiej

Zapisy
na I kwartał 2024 r.**do 20 grudnia**

na poczcie lub u listonosza.



Dwa świąteczne jarmarki tego samego dnia. Konkurencja czy wzajemne dopełnienie?

STRONA 2

Zostaliśmy wprowadzeni w błąd! - grzmi część mieszkańców. **Druga część broni inwestycji**

Sporu o chodnik na Bagiennej
w Biłgoraju ciąg dalszy.

STRONA 7

Tarnogród: Radny Krupa znowu bryluje. Na sesji i w internecie

Na sesji Rady Miasta jest rzadkim
gościem, ale jak już przyjdzie...

STRONA 9

Turobin: Mieszkańcy zdobyli dla gminy milion złotych!

STRONA 18

REKLAMA

LUXMED
MEDYCZNE

Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Kacper Kyc

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

**OGŁOSZENIA
DROBNE DO GAZETY
PRZYJMUJEMY:**

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
**ul. Wojska
Polskiego 6**

Dwa świąteczne jarmarki tego samego dnia. Konkurencja czy wzajemne dopełnienie?

BIŁGORAJ: Biłgoraj zaprasza powoli na świąteczne jarmarki. Póki co wiemy, że będą dwa: w Miasteczku Kresowym i w Biłgorajskim Centrum Kultury. Oba 17 grudnia. Mieszkańcy pytają, skąd zbieżność terminów.

Powoli ruszają przedświąteczne wydarzenia w tym jarmarki. W Biłgoraju jak na razie zapowiedziano dwa, które są już imprezami cyklicznymi. Pierwszy z nich odbędzie się na Miasteczku Żydowskim, a kiermaszowi (stoiska bezpłatne) towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje i zbiórka charytatywna dla Hani Bogdanowicz. Drugi jarmark to stałe już wydarzenie organizowane przez Biłgorajskie Cen-



Jarmark BCK

trum Kultury, gdzie swoje wyroby, również za darmo, mogą wystawić wszyscy chętni. Organizatorzy obu wydarzeń zapraszają wystawców do zapisów (szczegóły na plakatach), a mieszkańcy Biłgoraja pytają, dlaczego oba wydarzenia odbywają się w tym samym czasie. Oba kiermasze zaplanowano bowiem na 17 grudnia. - Nie można było tego jakoś

podzielić? Tygodniami nic się nie dzieje, a jak już coś planują, to kilka imprez w tym samym czasie. Wystawcy się nie rozdwajają - zwraca uwagę nasza Czytelniczka. Jako że to Miasteczko Kresowe jako pierwsze ogłosiło termin swojego jarmarku, zapytaliśmy w BCK, dlaczego postawili na ten sam termin. - Kiermasz bożonarodzeniowy w BCK jest



Jarmark Miasteczko Kresowe

organizowany wyłącznie na prośbę twórców i wystawców, którzy z różnych względów (jak twierdzą, przede wszystkim zdrowotnych) nie mogą uczestniczyć w kiermaszu na otwartej przestrzeni. Kiermasz w BCK będzie w holu kina bez wydarzeń artystycznych. Nie jest konkurencją, może być uzupełnieniem kiermaszu w Miasteczku na Szlaku

Kultur - wyjaśnia Stanisław Kowalczyk, dyrektor Biłgorajskiego Centrum Kultury. Kowalczyk dodaje, że ten termin jest jedynym możliwym dla BCK.

-Wcześniej mamy próby do premiery i premierę spektaklu teatralnego - wyjaśnia dyrektor.

Natalia Raćaitis

MotoMikołaje jadą przez Biłgoraj

Mikołaje na motocyklach znów przejadą przez Biłgoraj. I, co najważniejsze, pojadą do naszej SOS Wioski Dziecięcej z prezentami.

Jest tylko taka sprawa, że w przygotowaniu tych prezentów MotoMikołajom trzeba trochę pomóc. Plan jest taki, że konwój wyruszy 3 grudnia (niedziela) w samo południe spod Urzędu Miasta. Jeśli ktoś ma serce, to może się nim podzielić i dorzucić coś do worków Mikołaja.



Tomasz Zalewa

MotoMikołaje niezawodnie znów pojawią się w Biłgoraju

Co, gdzie, kiedy?

LISTOPAD 28 WT.
Z muzyką wśród książek i obrazów (koncert i wernisaż) Biblioteka Miejska w Tarnogrodzie, godz. 18:00

LISTOPAD 29 ŚR.
Zabawa andrzejkowa dla seniorów Remiza OSP w Rakówce (wcześniejsze zapisy, koszt: 30 zł/os), godz. 15:00

GRUDZIEŃ 2 SOB.
Mikołajki z Nadleśnictwem Józefów plac przy figurze św. Mikołaja na terenie Leśnictwa Tarnowola

GRUDZIEŃ 2 SOB.
NOWA POLECA!!! „Mikołajki na sportowo 2023” Godz. 10:30, OSiR w Biłgoraju

GRUDZIEŃ 3 NIEDZ.
Bożonarodzeniowy Kiermasz Ręko-dzieła, Park przy UG Turobin, godz. 16:00

GRUDZIEŃ 3 NIEDZ.
Spotkanie ze świętym Mikołajem Park przy UG Turobin, godz. 17:00

GWIAZDKI I SZPILE

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień podsumowujemy osiągnięcia i wypadki osób bardziej i mniej znanych w naszej powiatowej społeczności.

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wypadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.



Jan Koman z Aleksandrową i Krzysztof Surma z Biłgoraja

Pięć gwiazdek za to, że razem oddali ponad 146 litrów krwi. Panowie od lat oddają krew i promują honorowe krwiodawstwo. Takimi bohaterami możemy szczyć się na całą Polskę.



Łukasz Krupa z Tarnogrodu

Dostaje szpile za wybiórcze podejście do pracy w samorządzie. Niby na ostatniej sesji był, niby skrytykował wszystko, co dało się skrytykować. Ale do radnego nie dociera, że miasta i gminy nie da się zmienić podczas 20-minutowej dyskusji na sesji. Panie radny, w imieniu wyborców zachęcamy do systematycznej pracy.

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

602 127 870

Nowoczesne Centrum Specjalistyczne SOS już działa. Kto może skorzystać z pomocy?

- Jesteśmy przygotowani, żeby od razu przyjmować dzieci do naszego Centrum i rozpocząć z nimi pracę - mówi Anna Sanicka-Oleszczak, koordynatorka Centrum Specjalistycznego SOS w Biłgoraju, które otwarte zostało w Biłgoraju 21 listopada. Podopiecznymi Centrum będą rodziny SOS oraz dzieci wychowujące się w okolicznej pieczy zastępczej.

21 listopada otwarte zostało Centrum Specjalistyczne SOS w Biłgoraju. To już piąte tego typu miejsce w Polsce otwarte w ramach działalności Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce. Centrum mieści się w Wiosce SOS, gdzie na beneficjentów czeka nowoczesny sprzęt oraz zespół profesjonalnych terapeutów. Dzieci będą miały szybki i bezpośredni dostęp do diagnostyki oraz terapii wielu zaburzeń. Z pomocy oferowanej przez Centrum SOS będą mogły korzystać podopieczni Stowarzyszenia SOS, dzieci wychowujące się w okolicznej pieczy zastępczej, dzieci ukraińskie znajdujące się w pieczy zastępczej bądź z rodzin w kryzysowej sytuacji życiowej oraz polskie dzieci z pieczy zastępczej z terenu powiatu biłgorajskiego.



21 listopada uroczystość otwarcia Centrum Specjalistyczne SOS w Biłgoraju. Jest to jedna z pięciu tego typu placówek w Polsce



Otwarcie Centrum Rehabilitacji poprzedziła krótka prelekcja dotycząca działania Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce oraz nowo powstałego Centrum Rehabilitacji

- Niejednokrotnie okazywało się, że nasze dzieci oczekiwały pół roku, by skorzystać z profesjonalnej pomocy terapeutycznej. My jesteśmy odpowiedzią na to zapotrzebowanie. Jesteśmy przygotowani, żeby od razu przyjąć dzieci do naszego Centrum i rozpocząć z nimi pracę - wyjaśnia Anna Sanicka-Oleszczak, koordynatorka Centrum Specjalistycznego

SOS w Biłgoraju.

Podopieczni Centrum będą mogli skorzystać z szerokiego zakresu technik terapeutycznych jak Terapia Integracji Sensorycznej (SI), pomoc psychologa i psychoterapeuty, terapia logopedyczna i neurologopedyczna, terapia metodą Tomatisa. Centrum zatrudnia 11 specjalistów.



Otwarcie Centrum było okazją do prezentacji sal, w których pracować będą dzieci ze specjalistami oraz nowoczesnego sprzętu

Wioska Dziecięca SOS w Biłgoraju jest najstarsza tego typu placówką w Polsce, powstała w roku 1984. Zapewnia dzieciom rodzinną opiekę, wychowanie, utrzymanie i dostęp do

Aby wesprzeć rozbudowę sieci Centrów Specjalistycznych SOS oraz pozostałe działania SOS Wiosek Dziecięcych, przekaż darowiznę na rzecz podopiecznych stowarzyszenia na nr konta
07 1240 6247 1111
0000 4975 0683
lub na stronie
www.dziecisos.org
To szczególnie ważne, aby na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia wszystkie dzieci były otoczone opieką i bezpieczeństwem.

Rozmowa telefoniczna za 120 tys. zł

Do biłgorajskiej komendy Policji zgłosiła się 39-latką z powiatu biłgorajskiego.

Przyszła opowiedzieć policjantom, jaki telefon odebrała od nieznanego mężczyzny. A ten powiedział jej, że jest pracownikiem banku.

Podczas rozmowy kobieta usłyszała, że na jej dane ktoś usiłował zaciągnąć kredyt. Oszust wmówił jej, że aby zabezpieczyć swoje oszczędności, konieczne jest przelewanie pieniędzy na nowe bezpieczne konto. 39-latką wykonywała wszystkie polecenia, wchodziła w podane linki, logowała się na swoje konto i przekazywała otrzymywane kody. W wyniku manipulacji oszusta dokonała kilku przelewów na kwotę prawie 120 tysięcy złotych.

- Oszuści stosują różne metody, aby wyłudzić od nas pieniądze. Najczęściej, wykorzystując strach posiadacza rachunku przed utratą oszczędności, wymyślają fałszywe historie, informują o podejrzanych przelewach, czy też próbach włamań na konto. Pamiętajmy przede wszystkim o tym, by nie podawać nikomu danych z dowodu osobistego, haseł, kodów, loginów czy pinów. Nie instalujmy też żadnych aplikacji proponowanych nam w rozmowach telefonicznych lub przesłanych linkach - przekazuje KPP w Biłgoraju.

Natalia Raćaitis

Tomasz Zalewa

REKLAMA

POMOC DROGOWA

TEL. **695 864 366**

- HOŁOWANIE
- TRANSPORT POJAZDÓW
- DOWÓZ PALIWA I INNE
- NAPRAWY DROBNE

BIŁGORAJ I CAŁA POLSKA

pikulmediapl
producent reklam, drukarnia

REKLAMA
od projektu po realizację

PUCHARY

ODZIEŻ ROBOCZA BHP

JÓZEFÓW
WOJSKA POLSKIEGO 6
H 503 06 09 06

PIECZATKI
W 10 MINUT

503 313 502

Armii Kraków 84,
BIŁGORAJ

KUBKI KOSZULKI Z TWOIM LOGO
OD 1 SZTUKI!

W Biłgoraju... drogowcy zaskoczyli zimę?



Pierwsza pługociągarka już krąży po ulicach Biłgoraja

Wygląda na to, że w Biłgoraju to nie zima zaskoczyła drogowców, ale drogowcy zimę.

Od 23 listopada pługociągarka biłgorajskiej Miejskiej Służby Drogowej ruszyła w miasto.

- Od 17 listopada MSD prowadzi dyżur całodobowy na wypadek gołoledzi - informują urzędnicy. Pierwszy atak zimy pokaże, w jakiej formie są w tym roku drogowcy z Biłgoraja.

Tomasz Zalewa

Mieszkaniec Ziemi Biłgorajskiej „porządził” na ekspresówce

Na drodze ekspresowej S17 nagle pojawił się mężczyzna i zaczął po niej... spacerować.

W miniony poniedziałek (20 listopada) przed godziną 21 trzech kierowców podróżujących trasą S17 informowało służby, że w kierunku Lublina na wysokości m. Potaszniki mężczyzna idzie ulicą pod prąd, a nawet zatrzymuje ruch.

Kilka minut później na miejscu byli już policjanci ruchu drogowego, którzy rzeczywiście zastali 53-latkę chodzącego po drodze ekspresowej. Mężczyzna z powiatu biłgorajskiego był pod działaniem alkoholu. Jak ustalili funkcjonariusze, wysiadł z samochodu, bo pokłócił się z kierowcą. 53-latek w związku ze swoim

nieodpowiedzialnym zachowaniem zastała ukarany mandatem. Całe szczęście nie doszło do tragedii. Po interwencji mężczyzna został przekazany pod opiekę rodziny.

53-letni pieszy ryzykował własnym życiem. Drogi ekspresowe nie bez powodu są drogami o ograniczonej dostępności - dopuszcza się na nich tylko ruch samochodów i motocykli. Oznacza to, że po drodze ekspresowej nie mogą poruszać się m.in. piesi, rowerzyści, motorowerzyści czy kierowcy pojazdów zaprzęgowych.

Tomasz Zalewa

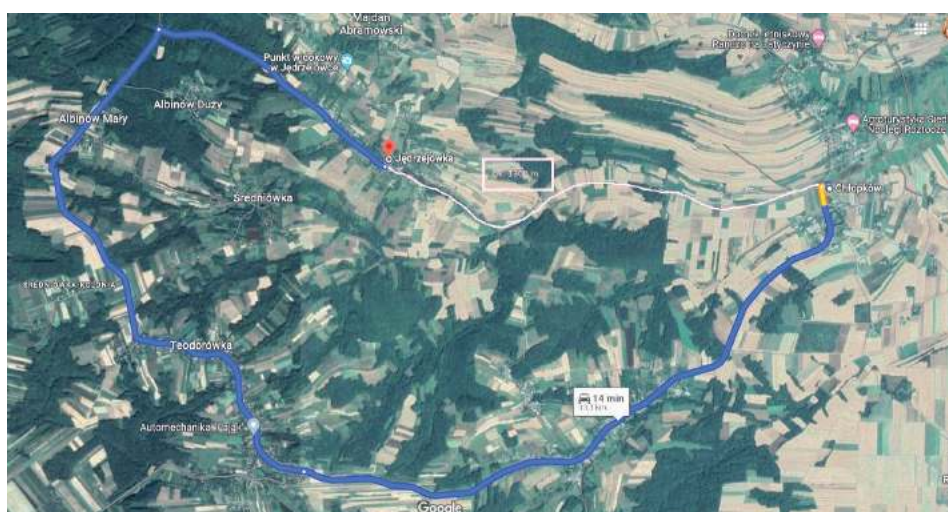
„Ta droga to pośmiewisko!” - grzmią mieszkańcy.

Coś w tym jest, bo nawet mapy Google ignorują drogę powiatową z Chłopkowa do Jędrzejówki

Jędrzejówka (gm. Goraj) i Chłopków (gm. Frampol) to dwie miejscowości oddalone od siebie w linii prostej około 4 km. W linii prostej łączy je również 4-kilometrowa droga powiatowa.

Tyle że drogą tą można iść pieszo albo jechać rowerem - tak sugerują mapy internetowe. Mieszkańcy tych miejscowości ryzykują jednak jazdę samochodem, bo „bezpieczna” trasa jest o 10 km dłuższa, jadą więc „na jedynce”, zaliczają dziurę za dziurą i proszą nas o interwencję.

Zadzwoił do nas mieszkaniec Jędrzejówki (gm. Goraj), by nakreślić problem, z jakim od lat borykają się mieszkańcy tej miejscowości oraz oddalonego o 4 km Chłopkowa (gm. Frampol). - Mamy drogę, która woła o pomstę do nieba. To rozprana prowizorka. Wiosną przysypali jakimś tłuczniem, teraz też chyba planują coś zrobić, bo przywieźli tłuczeń, ale to nic nie daje. Kiedyś czołgi niemieckie tędy jeździły, a dziś samochodem ciężko przejechać! Wybija po pierwszych deszczach. Może wasza gazeta wybada, co z tą drogą? Jeśli nagłośnicie sprawę, to może przemówi to, do kogo trzeba - apeluje nasz Czytelnik.



Na niebiesko zaznaczona jest trasa z Jędrzejówki (gm. Goraj) do Chłopkowa (gm. Frampol) - najkrótsza, jaką mapy Google pokazują do pokonania oddalonych od siebie o 4 km miejscowości. Samochodem jest to 14 km. Trasę drogą powiatową nr 2909L (Albinów - Jędrzejówka) o długości ok. 4 km (zaznaczona na różowo) według internetowej mapy można pokonać jedynie pieszo bądź rowerem

Na mapach Google droga powiatowa tylko dla pieszych i rowerów

Nasz rozmówca opisuje drogę powiatową nr 2909L Albinów - Jędrzejówka o długości około 4 km pomiędzy Jędrzejówką a Chłopkowem. Jest to najkrótsze połączenie między tymi miejscowościami, którego jako drogi dla aut nie widzą nawet mapy internetowe. Sprawdziliśmy. Według mapy Google najkrótsza droga z Jędrzejówki do Chłopkowa to trasa przez Teodorówkę, która wynosi ponad 13 km. W internetowej mapie czytamy, że „obecnie jest to najszybsza trasa ze względu na warunki drogowe”. Gdy zmieniamy ustawienia na wędrowkę pieszą lub jazdę rowerem, mapa Google przedstawia się na 4-kilometrową

drogę powiatową. Można ją pokonać pieszo w 55 min albo rowerem w 14 min.

- Oczywiście, że ludzie jeżdżą tędy samochodami. Praktycznie całą trasę na jedynce. Tłucze, dołek na dołek. Jakiś pasek zaasfaltowany, reszta przysypana gruzem. Pośmiewisko - mówi nam nasz rozmówca. Irytację mężczyzny wzbudza fakt, że była to droga o statusie drogi wojewódzkiej, następnie stała się powiatową, ale niezależnie od zarządcy nikt się nią nie interesuje.

Niechiany dar województwa

Rzeczywiście, droga nr 2909L Albinów - Jędrzejówka rozporządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1986 r. w sprawie zaliczenia dróg do kategorii

dróg wojewódzkich, została zaliczona do dróg wojewódzkich. Następnie, zgodnie z ustawą z 1998 r. i wskutek reformy administracji publicznej z 1999 r., z drogi wojewódzkiej stała się drogą powiatową.

- Została przekazana przez byłego zarządcę, tj. Dyрекcję Okręgową Dróg Publicznych w Lublinie w zarządzanie powiatowi biłgorajskiemu, pomimo niespełnienia ustawowej definicji drogi powiatowej - wyjaśnia nam Łukasz Kowalczyk, rzecznik prasowy starostwa powiatowego w Biłgoraju.

Rzecznik tłumaczy, że zgodnie z ustawą o drogach publicznych do dróg powiatowych zalicza się drogi stanowiące połączenia miast będących siedzibami powiatów z siedzibami gmin i siedzib gmin między sobą.

Zarząd Dróg Powiatowych w Biłgoraju zarządza siecią dróg o łącznej długości prawie 598 km, w tym drogi gruntowe i umocnione kruszywem stanowią mniej niż 10 procent.

Droga nr 2909L Albinów - Jędrzejówka zgodnie z ustawą z 1998 r. i wskutek reformy administracji publicznej z 1999 r. z drogi wojewódzkiej stała się drogą powiatową

Podjęte działania i konkretne obietnice

Skoro jednak droga lata temu stała się własnością powiatu, władza, zwłaszcza obecna, zapewnia, że próbowało już ją porządnie zmodernizować.

- Wspomniana droga wymaga wielomilionowych nakładów inwestycyjnych. Na przedmiotową drogę w roku bieżącym był składany wniosek do Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, jednak nie otrzymał on dofinansowania - mówi Łukasz Kowalczyk ze Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

Po naszych pytaniach w sprawie drogi padły jednak konkretne zapewnienia.

- W roku 2024 planowane jest rozpoczęcie prac projektowych po uregulowaniu stanu prawnego pasa drogowego. Na części odcinka pas drogowy posiada szerokość około 4 m, nie spełnia tym samym wymogów dla dróg powiatowych - informuje nas Łukasz Kowalczyk.

Czyżby była to zapowiedź, że na drodze Jędrzejówka - Chłopków zaczną się inne prace, niż sezonowe zasypywanie dziur... Będziemy wnikliwie obserwować rozwój sytuacji.

Natalia Raćaitis

Puszczyk znaleziony w Biłgoraju nie przeżył

Niestety, mimo podjętych starań, nie udało się uratować puszczyka uralskiego znalezione w Biłgoraju.

- Dziękujemy mieszkańcowi, który wskazał miejsce przebywania zwierzęcia i strażnikom miejskim, którzy podjęli stosowne czynności, żeby ptaka uratować - przekazuje UM Biłgoraj.

- Ptak prawdopodobnie

uległ poważnemu zatruciu. Przyjechał do nas skrajnie wychudzony, kiepsko reagujący na bodźce. Kroplówki i leki niestety nie pomogły. Bardzo nam przykro - informuje Stowarzyszenie Leśne Przytulisko, Ośrodek Rehabilitacji Dzikich Zwierząt.



Tomasz Zalewa

Znalezionym w Biłgoraju ptakiem zaopiekowali się biłgorajscy strażnicy miejscy



BIL



Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Technik farmaceutyczny, Tarnogród/ MOJA	1	3 600,00 zł	u
Pracownik magazynu, Biłgoraj/ Mazurek	1	3 600,00 zł	u
Laborant, Markowice/ PRD -M	1	3 600,00 zł	u
Pracownik produkcji, Nowy Bidaczów/ VIPACK	1	4 600,00 zł	u
Technik dentystyczny, Teodorówka – Kolonia	1	3 600,00 zł	u
Pracownik budowlany, Terespol - Zaorenda	1	8 000,00 zł	u
Psycholog, Aleksandrów/ MARZENIE	0,5	1 900,00 zł	u
Psycholog, Teodorówka/ DPS	1	4 500,00 zł	u
Starszy ratownik/ kierowca, Biłgoraj/ KPPSP	1	4 222,00 zł	u
Kierowca C, C+E, Chmielek		5 000,00 zł	z
Pracownik fizyczny, Olszanka/ Kulanica	1	3 600,00 zł	u
Pracownik uboju i rozbioru tusz, Hedwiżyn/ ZM Wasąg	1	6 300,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Hedwiżyn/ ZM Wasąg	1	6 000,00 zł	u
Wychowawca, Biłgoraj/ SOS Wioski Dziecięce		4 500,00 zł	z
Stanowisko ds. rachunkowości zakładu, Biłgoraj/ ZUS	1	3 600,00 zł	u

u - umowa o pracę

z - umowa zlecenie

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Biszczu, dla lokalizacji elektrowni słonecznej na terenie obrębu geod. Biszczu wraz z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko z zastosowaniem postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 27b ust. 1 pkt 1, ust. 4. pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Biszczu [dalej miejscowego planu] wraz z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, dla lokalizacji elektrowni słonecznej na terenie obrębu geod. Biszczu.

Obszar objęty przystąpieniem do sporządzenia miejscowego planu obejmuje działki o nr geod. 3104/3, 3104/4, 3104/5, 3104/6, 3104/9, 3102/16, 3102/203, 3102/22, 3104/10, 3104/12 obręb geod. Biszczu.

Miejscowy plan zostanie sporządzony z zastosowaniem postępowania uproszczonego.

Stosownie do art. 39 ust 1. w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji miejscowego planu, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Wójt Gminy Biszczu

OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest posiadanie wykształcenia co najmniej średniego 5 letni staż pracy lub 3 letni na stanowisku kierowniczym.

Termin składania ofert dotyczących wyboru na stanowisko Prezesa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie ustala się do dnia 16.12.2023r. w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie, ul. Rynek 75.

Posel z Biłgoraja złapał za szczotkę. Przygotowuje biuro

Marcin Romanowski, jeden z trójki posłów z Ziemi Biłgorajskiej, garnitur i krawat zamienił na robocze ciuchy.

Osobiście pomaga w remoncie i szykuje w Biłgoraju swoje biuro poselskie. - Dzięki zaangażowaniu i współpracy wielu osób udało nam się stworzyć miejsce otwarte na potrzeby mieszkańców, na wspólne spotkania i rozmowy, oferujące bezpłatną pomoc prawną - mówi wiceminister. Biuro będzie działać przy ul. Kościuszki 11 w Biłgoraju.

Biuro poselskie to dla parlamentarzysty wielki potencjał. Otwarte i skutecznie prowadzone, może przecież przysporzyć głosów i poszerzyć elektorat, ale przede wszystkim to najlepszy i namacalny sposób, żeby sprawdzić, czy poseł naprawdę istnieje, naprawdę słucha wyborców i angażuje się w lokalne sprawy. - W Biłgoraju mieszkańcy często są



Posel Marcin Romanowski osobiście przygotowuje biuro poselskie w Biłgoraju

bezzadni ze swoimi problemami. Bo gdzie i do kogo mogą się zgłosić? Często są sprawy, które przekraczają kompetencje lokalnego samorządu. Wiem o tym doskonale, bo jako radny od lat dostaję od mieszkańców takie sygnały i sam biję głowę w mur. Bywa, że trzeba bezzadnie rozłożyć ręce, bo po prostu „się nie da”. Dlatego bardzo się cieszę, że mieszkańcy będą mieć takie miejsce, w którym ich wysłuchamy, doradzimy

i spróbujemy wspólnie znaleźć rozwiązanie. A problemów jest mnóstwo, bo ludzie zaczepiają mnie na ulicy i przekazują - mówi biłgorajski radny, Marcin Adam Mura. Nieprzypadkowo mówi on, bo radny ma być jedną z ważniejszych postaci biura poselskiego i nie jest tajemnicą, że swoje sympatie polityczne kieruje w stronę Suwerennej Polski. Dodajmy, że posłowi i senatorowi przysługuje ryczałt na pokrycie kosztów związanych



Znany w Biłgoraju radny, Marcin Adam Mura, zapowiada swoje zaangażowanie w biuro poselskie Marcina Romanowskiego

z funkcjonowaniem biur. Sejm podaje, że ryczałt na prowadzenie biura poselskiego wynosi obecnie 19 000 zł miesięcznie. Poseł ma zresztą obowiązek utworzenia jednego biura (tzw. biura podstawowego). Oczywiście może utworzyć również filie biura w innych miejscowościach, ale uruchomienie filii nie wpływa na zwiększenie kwoty ryczałtu - czytamy na oficjalnej stronie sejmowej.

Tomasz Zalewa

Były wójt gminy nabiera rozpędu w wielkiej polityce

Posel z Ziemi Biłgorajskiej z drzwiami wchodzi na polityczne salony. Ledwo go wybrali do Sejmu, a Wiesław Różyński już idzie do kolejnej komisji. Najpierw został wybrany do komisji zajmującej się edukacją młodzieży, teraz do kolejnej. - Dołączyłem do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Obiecałem i kontynuuję pracę na rzecz wsparcia samorządów lokalnych, wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenie w tym obszarze - przekazuje były



Wiesław Różyński z Biłgoraja będzie pracował w dwóch sejmowych komisjach

wójt gminy Biłgoraj.

Wiesław Różyński urodził się w Biłgoraju w 1968 roku. W latach 2001 - 2004 sprawował funkcję zastępcy dyrektora Domu Pomocy Społecznej dla Kombatanów w Biłgoraju. W latach 2004 - 2006 był zastępcą dyrektora Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lublinie. Od 2006 roku jeszcze do niedawna pełnił funkcję wójta gminy Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

Czego tu szuka telewizja?

Kamery i telewizja w powiecie biłgorajskim? Jednak rzadkość, bo i po co tu zaglądać? Ale oto przyjechali z kamerą.

Na terenie Nadleśnictwa Biłgoraj odbyły się nagrania



TVP Lublin z wizytą w Nadleśnictwie Biłgoraj

do materiału o budowie drogi w Majdanie Gromadzkim (gm. Biłgoraj). Drogi finansowanej przez Lasy Państwowe oraz gminę Biłgoraj. I oby tylko w takich sprawach przyjeżdżała do powiatu telewizja.

Tomasz Zalewa

Kamień węgielny wmurowany. Za dwa lata leśnicy w Józefowa będą mieli nową siedzibę



Wmurowanie kamienia węgielnego pod nowy budynek Nadleśnictwa Józefów odbyło się 23 listopada

- Chcemy usprawnić i poprawić warunki pracy zarówno pracowników, jak i interesantów - mówi Ryszard Teterycz, Nadleśniczy Nadleśnictwa Józefów. 23 listopada wmurowano kamień węgielny pod budowę nowej siedziby Nadleśnictwa. Obiekt ma zostać oddany do użytku za dwa lata.



Ryszard Teterycz
Nadleśniczy Nadleśnictwa Józefów

Józefowscy leśnicy na tę siedzibę czekają już kilkadziesiąt lat. Można powiedzieć, że ich marzenie się dziś spełniło, ponieważ symbolicznie otworzyli budowę nowej siedziby.

23 listopada pod siedzibą Nadleśnictwa Józefów miały miejsce uroczystości związane z rozpoczęciem budowy budynku nowej siedziby Nadleśnictwa Józefów. W wydarzeniu udział wzięli pracownicy Nadleśnictwa, nadleśniczy Ryszard Teterycz, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, Andrzej Borowiec oraz poseł na sejm RP Marcin Romanowski.

W ramach wydarzenia ks. Zenon Mrugała, proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Józefowie, poświęcił kamień węgielny oraz tablicę pamiątkową.

Nadleśniczy Ryszard Teterycz wyjaśnia, że nowy budynek architekturą i stylem będzie nawiązywał do budynków dawnej Ordynacji Zamojskiej. Do tego dojdzie całe zaplecze.

- Oprócz budynku będą: nowe parkingi, stacja ładowania pojazdów elektrycznych, zostaną zainstalowane panele i pompy ciepła, wykorzystamy odnawialne źródła energii - wyjaśnia nadleśniczy Teterycz.

- Chcemy podtrzymać tradycję i architekturę, żeby ten budynek przypominał naszą historię i naszą pracę - dodaje. Co ze stanie się z obecną siedzibą Nadleśnictwa?

- Jest to budynek z okresu lat 30. poprzedniego wieku. Służył on jako mieszkanie nadleśniczemu, który zarzą-

dzał lasami Ordynacji Zamojskiej Nadleśnictwa Józefów. W tamtym czasie powierzchnia Nadleśnictwa wynosiła niecałe 9 tys. ha. Teraz jest to prawie 20 tys. ha. Doszło więcej pracowników, dziś jest to łącznie 59 osób. Zmieniła się struktura Lasów Państwowych. Doszły komputery. Chcemy więc usprawnić i poprawić warunki pracy zarówno pracowników, jak i interesantów - wyjaśnia nadleśniczy Ryszard Teterycz.

Leśnicy planują Stary wykorzystać „stary” budynek na przykład jako Centrum Edukacji Leśnej, by nadal służył społeczności.

Inwestycja zaplanowana jest na 2024-2025 rok. W ciągu dwóch lat leśnicy planują oddać budynek do użytku.

Następnym etapem prac, po poświęceniu i wmurowaniu kamienia węgielnego, będzie ogłoszenie przetargu i wyłonienie wykonawcy.

Natalia Račaitis



Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, Andrzej Borowiec, symbolicznie wmurowuje kamień węgielny pod nową siedzibę Nadleśnictwa Józefów



W kapsule czasu wmurowanej w kamień węgielny zamknięto akt erekcyjny, aktualną listę pracowników Nadleśnictwa Józefów, monety oraz aktualne wydania lokalnych gazet

**MASZ
TEMAT?**

**ZADZWOŃ
791 132 007**

**KURSY
SZKOLENIA
USŁUGI BHP**
OSK WUBEX
84 686 14 01

Co się kryje pod siatką ochronną?



Muzeum Partyzantów Polskich w Osuchach ma być gotowe na przełomie lata i jesieni 2024 roku

Na zdjęciu nowa inwestycja w powiecie biłgorajskim. W miejscowości Osuchy (gm. Łukowa) rośnie Muzeum Partyzantów Polskich. Trwające prace mają na celu przystosowanie budynku dawnej szkoły w Osuchach do potrzeb filii Muzeum Ziemi Biłgorajskiej oraz budowę zupełnie nowego pawilonu.

Projekt ma przypominać

polskich partyzantów, którzy walczyli z niemieckim i sowieckim okupantem.

Całkowita wartość inwestycji wynosi około 13 mln zł.

Prace budowlane rozpoczęły się w połowie marca 2023 roku i mają zakończyć się na przełomie lata i jesieni 2024 roku.

Tomasz Zalewa



o bohaterstwie i ofiarach

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Sporu o chodnik na Bagiennej w Biłgoraju ciąg dalszy

Zostaliśmy wprowadzeni w błąd! – grzmi część mieszkańców. Druga część broni inwestycji

Nie milkną echa sporu o chodnik przy ulicy Bagiennej w Biłgoraju. Starostwo Powiatowe potwierdziło, że podpisano właśnie umowę na milionową inwestycję. Tymczasem przeciwnicy żądają przedstawienia ich stanowiska i przekazują, że zostali wprowadzeni w błąd. Tłumaczą, że osiedle jest bezpieczne, były tylko dwie stłuczki i chodnika tu nie potrzeba.

Sprawa chodnika na ulicy Bagiennej ciągnie się od maja. Przypomnijmy. Powiat biłgorajski i miasto Biłgoraj chcą wybudować chodnik i ścieżkę rowerową na ulicy Bagiennej – koszt to około 1 mln zł.

Wspólna inwestycja miasta i powiatu. Efekt? Petycja za petycją, potem skarga

Inwestorem zadania jest powiat biłgorajski, który jest zarządcą drogi. Inwestycja otrzymała 50-procentowe dofinansowanie od wojewody, ale w czerwcu 21 osób podpisało się pod petycją skierowaną do starosty biłgorajskiego oraz do burmistrza Biłgoraja, wyrażającą sprzeciw budowie chodnika w zaplanowanym kształcie, czyli po stronie ulicy z zabudowaniami. Chcą ją przenieść na drugą stronę ulicy, po której nie ma zabudowań. Do obu samorządów wpłynęły też petycje podpisane przez zwolenników inwestycji w planowanym kształcie.

W miejskim ratuszu dwukrotnie odbyły się burzliwe konsultacje w sprawie inwestycji. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy wypowiedzieli swoje stanowisko, a emocje często brały górę.

Zarówno w powiecie, jak i w mieście, petycje przeciwników budowy chodnika zostały uznane za bezzasadne. Projekt został zaakceptowany, kasa przyznana, a przetarg ogłoszony.

Kilka tygodni później do Zarządu Powiatu Biłgorajskiego wpłynęła skarga. Skarżący zarzucają staroście biłgorajskiemu i pracownikom merytorycznie odpowiedzialnym za projekt i realizację budowy chodnika przy ulicy Bagiennej w Biłgoraju naruszenie praworządności po-



Mieszkańcy ulicy Bagiennej nie chcą chodnika po stronie zabudowań. Część z nich żąda, by powstał on po przeciwnej stronie zabudowań. Urzędnicy twierdzą jednak, że takie rozwiązanie z góry dyskwalifikuje inwestora z możliwości pozyskania zewnętrznego dofinansowania

przez przyzwolenie na budowę chodnika i ścieżki rowerowej po stronie zabudowań ul. Bagiennej w Biłgoraju, które doprowadzi do poważnych utrudnień mieszkańcom przyległych posesji.

Z tego powodu na listopadowej sesji Rady Powiatu pojawił się wiceburmistrz, Jarosław Bondyra oraz przewodniczący rady osiedla Bagienna, Rafał Mosur, którzy bronili inwestycji.

Po wystąpieniu wiceburmistrza Rada Powiatu Biłgorajskiego również tę skargę uznała za bezzasadną, o czym informowaliśmy na łamach naszego tygodnika.

Umowa podpisana

17 listopada starostwo powiatowe poinformowało o otrzymanym dofinansowaniu i podpisaniu umowy na realizację zadania o wartości 1 458 780 zł (z czego 782 683,66 zł to pieniądze z zewnętrznego dofinansowania).

- Inwestycja dotyczy budowy odcinka drogi o długości 623 mb., w km 0+007 – 0 + 630 i obejmuje wykonanie następujących robót: roboty rozbiórkowe, odwodnienie – drenaż, wykonanie podbudowy i wykonanie nawierzchni drogi dla pieszych i rowerów, roboty wykończeniowe, wykonanie przejść dla pieszych wraz z przejazdami dla rowerów z dedykowanym oświetleniem, oznakowanie pionowe i poziome – czytamy na stronie internetowej Starostwa.

Gdy wydawałoby się, że sprawę uznać można za zakończoną, do naszej redakcji wpłynęło pismo odnoszące się do naszego artykułu, który ukazał się niedawno na temat budowy chod-

nika na osiedlu Bagienna.

Kolejne pismo, tym razem do naszej redakcji

- Chcielibyśmy się wypowiedzieć i przedstawić stronę mieszkańców tego nieszczęsnego projektu – pisze w liście do nas anonimowy nadawca podpisany jako Mieszkańcy.

- Nikt z władz naszego miasta nie chce z nami rozmawiać, mało tego, jesteśmy mieszanymi z błotem i wyśmiewani. (...) Próbowaliśmy rozmawiać ze starostą, jednak nie doszło do spotkania, pan starosta nas nie przyjął, nie chciał z nami rozmawiać – czytamy w piśmie.

Z kronikarskiego obowiązku wypada tu jednak przypomnieć, że odbyły się dwa spotkania konsultacyjne z mieszkańcami: pierwsze 25 maja z władzami miasta Biłgoraja i projektantem oraz drugie, 22 lipca - z udziałem władz miasta Biłgoraja oraz starosty biłgorajskiego.

Oba spotkania były otwarte, relacjonowaliśmy je w Nowej Gazecie Biłgorajskiej i przedstawialiśmy zarówno stanowiska przeciwników, jak i zwolenników inwestycji. Podczas spotkań wszyscy uczestnicy mieli nielimitowaną możliwość zabierania głosu i przedstawiania swoich stanowisk.

„Chodnik niepotrzebny nikomu”

Z pisma skierowanego do naszej redakcji wynika, że budowa chodnika jest inicjatywą przewodniczącego Rady Osiedla Bagienna, Rafała Mosura.

- Postanowił wybudować

chodnik niepotrzebny nikomu, nie informując o tym pomysł. Mieszkańcy przez przypadek dowiedzieli się o tym projekcie, więc w popłochu i stresie postanowili zrobić coś, żeby ratować swoje domy – czytamy w liście.

„Mieszkańcy” wyjaśniają, że część osiedla, której dotyczy inwestycja, znajduje się na terenie mokradeł.

- W momencie opadów domy są zalane, mimo iż mieszkańcy na własny koszt zrobili odwodnienia. Woda leci z góry osiedla w dół i powoduje zalewanie domów z ulicy Janowskiej do ulicy Bagiennej. Gdy wylewany był nowy asfalt, ulica została podniesiona do góry, co stanowi problem z podtopieniami, jednak zieleń, która jest przed domami, powoduje to, że woda wsiąka do ziemi – czytamy dalej w piśmie.

- Najgłośniejszą krzyczą osoby, które mieszkają na innych osiedlach i tym osiedlem w ogóle nie chodzą. Zbierane były głosy sprzeciwu i każdy, kogo temat dotyczy, podpisał się za tym protestem – zapewniają autorzy listu.

Dalej przypominają, że chodnik powinien być wybudowany po drugiej stronie ulicy, tej bez zabudowań, gdzie nie przeszkadzałby nikomu.

Może tym by się zainteresowali?

W liście do naszej redakcji czytamy również, że są ważniejsze sprawy na Osiedlu Bagienna.

- Miasto nie interesuje się porządkiem na tym Osiedlu, a mieszkańcy owszem. Koszą trawę, sprzątają gałęzie itd.

WASZE KOMENTARZE Z:

www.gazetabilgoraj.pl

facebook.com/NOWaGazetaBiłgorajska

Zadziwiony mówi: Szok, są pieniądze, aby poprawić komfort życia i bezpieczeństwo, a tu protest i sprzeciw, niespotykane.

Mieszkaniec Biłgoraja mówi: komfort? ludzie mówią, że będzie ich podtapiać, a Ty tu piszesz komfort?

Anonim: Proponuję starostwu teren ogrodzić, aby mieszkańcy nie mogli korzystać z tego terenu, który należy do powiatu. Nikt nie będzie korzystał z terenu i po problemie.

Mietek mówi: Żarówka też nie są nikomu potrzebne. Zawsze można świecić lampą naftową.

Gmina Goraj będzie odpowiedzialna za przygotowanie dokumentacji projektowej na zgłoszony odcinek łączący ul. Kościelną z DW 835

„Zrobiony” plac zabaw, ścieżka na OSiR zrobiona do połowy i co dalej? Jest się czym chwalić? Zaniedbane ulice, okropny asfalt w dalszej części osiedla. Może tym pasowałoby się zająć? – czytamy.

Ponadto autor listu przekonywał, że bezpieczeństwo na Osiedlu Bagienna jest bardzo duże, nie było tam nigdy żadnego wypadku, tylko dwie stłuczki, co świadczy o tym, że chodnik jest zbędny.

- Dzieci szkolnych jest kilkoro, a ruch jest niewielki. Nigdy nie było potrącenia – przekonuje autor listu.

Władze miasta: Zadaniem władzy jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom

Zgoda innego zdania jest natomiast zastępca burmistrza, Jarosław Bondyra, który wielokrotnie podkreślał, że ulice miasta są dobrem wszystkich mieszkańców, nie tylko tych, zamieszkujących daną ulicę.

- Droga pieszo-rowerowa wzdłuż ulicy Bagiennej tworzy logiczny ciąg komunikacyjny łączący Osiedle z Centrum Miasta i obwodnicę Północną z ul. Lubelską. To jest bardzo ważne, bo przy ulicy Lubelskiej jest ciąg rowerowy, przy obwodnicy Północnej jest ścieżka rowerowa. Wobec tego jest to połączenie tych dwóch ciągów – tłumaczył w starostwie wiceburmistrz Bondyra.

Bondyra zaznacza, że wokół tego ciągu mieszka obecnie 442 mieszkańców, a zadaniem władzy jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom. Przypomniał, że o tę drogę starano się od wielu lat.

- Wspólna inwestycja samorządu, powiatu i samorządu miasta jest dobitnym argumentem potrzeby jej wykonania. (...) Cała inwestycja w procesie wykonania poddawana była konsultacjom społecznym. Zapewniliśmy pełną transparentność – mówi Bondyra.

Radny Kręt: Zadanie to powtarzało się wielokrotnie na różnych zebraniach

Również radny miejski, Bogdan Kręt, na ostatniej sesji rady miasta dziękował radzie i urzędnikom za udzielenie pomocy finansowej Zarządowi Powiatu Biłgorajskiemu na zadanie budowa drogi dla rowerów i pieszych przy ulicy Bagiennej.

- Zadanie to jest bardzo ważne dla mieszkańców Osiedla, poprawi stan bezpieczeństwa na ulicy Bagiennej. Zadanie to powtarzało się wielokrotnie na różnych zebraniach. Dobrze, że dochodzi do skutku. Dziękuję bardzo wszystkim Państwu – mówił na ostatniej sesji radny miasta Biłgoraja, Bogdan Kręt.

Wygląda na to, że spór na Bagiennej jeszcze się nie skończył i żadna ze stron nie zamierza odpuścić.

Natalia Raćaitis

Komfortowe podróże z PKP Intercity. Nowy rozkład jazdy na sezon 2023/2024

Do Lublina i Terespoła komfortową podróż pasażerowie odbędą na pokładach nowoczesnych elektrycznych zespołów trakcyjnych. Więcej tych jednostek na trasach województwa lubelskiego zapewni PKP Intercity w rozkładzie jazdy na sezon 2023/2024.

Nowy rozkład wejdzie w życie 10 grudnia br. Liczba połączeń do/z Lublina nie ulegnie zmianie. Nadal kursować będzie 27 par pociągów całorocznych i 2 sezonowe. Mieszkańcy stolicy województwa lubelskiego będą mogli skorzystać z 15 par połączeń do Warszawy (13 całorocznych i 2 sezonowych), 3 do Krakowa, 5 do Kielc, 4 do Wrocławia i 5 do Katowic. Na tym samym poziomie pozostanie liczba par pociągów całorocznych z/do Terespoła, tj. 5. Do Warszawy z Chełma będą kursowały 3 pary pociągów.

Nowości w siatce połączeń PKP Intercity

Wraz z wdrożeniem nowego rozkładu jazdy zmieni się relacja pociągu IC Górski. Obecnie kursuje w relacji Szczecin – Rzeszów przez Lublin, a od 10 grudnia pojedzie w wydłużonej relacji ze Świnoujścia, przez Warszawę i Lublin do Zamościa i Hrubieszowa. Natomiast połączenie ze stolicą Podkarpacia zapewni IC Zamoyski, który pojedzie z Kołobrzegu, przez Warszawę, Lublin do Rzeszowa.

Kursujący na trasie Bydgoszcz – Warszawa pociąg IC Rejewski będzie miał wydłużoną relację do Lublina i zastąpi dotychczas kursujący pociąg IC Konopnicka. Pociąg IC Bystrzyca zastąpi IC Baczyński oraz IC Rubinstein.

Zmiany nie wpłyną znacząco na godziny przyjazdów i odjazdów między stolicą a Lublinem. Ponadto od 10 grudnia Lublin zyska dodatkowe połączenie do Gliwic, dzięki wydłużeniu relacji pociągu IC Morcinek, dotychczas kursującego do Katowic. Natomiast pociąg TLK Roztocze, za sprawą zmienionej trasy, będzie dojeżdżał do Kędzierzyna-Koźla.

Nowością będzie także pociąg IC Chełmianin BIS uzupełniający niedzielną ofertę na trasie Lublin – Warszawa.

Nowy rozkład jazdy zapewni także mieszkańcom Terespoła, Białej Podlaskiej i Siedlec, łatwiejszy dojazd do Łodzi. Pociąg IC Skaryna kursujący do tej pory na trasie Terespol – Warszawa będzie dojeżdżał teraz do stolicy województwa łódzkiego.

Wyższy standard podróżowania

Nowy rozkład jazdy przynosi wzrost komfortu podróżowania. Liczba pociągów kategorii TLK zmniejszy się na rzecz składów kategorii InterCity (IC). Dzięki wzmocnieniu floty PKP Intercity kolejnymi nowymi i zmodernizowanymi wagonami oraz elektrycznymi zespołami trakcyjnymi (EzT), liczba połączeń kategorii IC z/do Lublina zwiększy się do 23. Nową, wyższą kategorię otrzyma pociąg Wyczółkowski relacji Szczecin – Lublin. Od 10 grudnia skład ten będzie zestawiony z komfortowych i nowoczesnych wagonów. Ponadto, wraz z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy, zmienią się zestawienia części pociągów na trasie Terespol – Warszawa na jednostki ED161 PesaDART. Zapewni to mieszkańcom Terespoła komfortową podróż oraz wpłynie na bardziej równomierne rozłożenie połączeń w ciągu



doby. Odstęp pomiędzy kolejnymi pociągami PKP Intercity z Terespoła do stolicy nie będzie przekraczał 4 godzin. W trakcie obowiązywania rocznego rozkładu jazdy również pociąg TLK Czechowicz kursujący z Warszawy do Lublina zmieni kategorię na wyższą.

Dostosowanie do prac modernizacyjnych i zmiany w kursowaniu

Obowiązujący od 10 grudnia nowy rozkład jazdy uwzględnia zmiany, które zapewnią optymalne kursowanie pociągów podczas modernizacji linii kolejowych. Do czerwca 2024 roku kontynuowane będą utrudnienia w ruchu, spowodowane modernizacją stacji Warszawa Zachodnia. Część pociągów nadal będzie obsługiwała stację Warszawa Gdańska, zamiast Warszawy Centralnej, bądź będzie kursowała w skróconej relacji do/z Warszawy Wschodniej.

Więcej pociągów objętych graficzną rezerwacją miejsc

Od 10 grudnia PKP Intercity będzie zwiększało systematycznie liczbę połączeń, w których podróżni będą mogli wybrać miejsce ze schematu graficznego. Do 174 już udostępnionych połączeń obsługiwanych składami wagonowymi z tą funkcją dołączy kolejnych ponad 50. Graficzna rezerwacja miejsc pozwala wybrać konkretne miejsce w wagonie czy sprawdzić frekwencję w danym pociągu. Do niedawna funkcja ta była dostępna jedynie w spalinowych i elektrycznych zespołach trakcyjnych, które mają stałą liczbę miejsc siedzących. W 2023 roku przewoźnik zaczął wdrażać to rozwiązanie również dla połączeń obsługiwanych składami wagonowymi. Docelowo opcja wyboru miejsca ma być dostępna dla wszystkich połączeń krajowych przewoźnika.

Informacja dla podróżnych

Dokładne informacje na temat biletów i rozkładu jazdy przewoźnika pasażerowie uzyskają na stronie intercity.pl lub dzwoniąc pod numer 22 391 97 57 (koszt połączenia zgodny z taryfą operatora). Ponadto do dyspozycji pasażerów będą informatorzy mobilni. 10 grudnia na dworcach w największych miastach Polski (Warszawa, Gdańsk, Gdynia, Szczecin, Kraków, Katowice, Poznań, Wrocław) pomogą pasażerom ustalić dogodną przesiadkę, znaleźć odpowiedni peron, a także będą służyć wszelką informacją pomocną w podróży.

Radny Krupa znowu bryluje. Na sesji i w internecie

Radny Łukasz Krupa z Tarnobrogu zabiera głos. Nie tylko na sesji Rady Miasta, gdzie jest rzadkim gościem, ale i w mediach społecznościowych. Ostatnio pojawił się na sesji i w... 20 min. chciał nadrobić miesiące nieobecności na sesjach i komisjach. Bo, jak sam mówi, „nikt mu życia planował nie będzie!”. Ogrom poruszonych tematów zadziwia. A czego nie zdążył powiedzieć na sesji, napisał w internecie. Na przykład to, co myśli o nowym wozie strażaków ochotników z Tarnobrogu.

Gdy radny Łukasz Krupa pojawił się na sesji, a w tym roku zdarzyło mu się to już trzy razy (na dziewięć przeprowadzonych sesji), od razu wiadomo, że będzie gorąco.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku radny był na niecałych dwóch sesjach, za co zgarnął 4 tys. zł diety.

Radny pojawił się więc na październikowej sesji rady miasta Tarnobrogu. Kolegom radnym „wypomniął”, że mówi się o nim podczas jego nieobecności.

- W związku z tym, że nie było mnie wczoraj, a była mowa o mnie i padło moje nazwisko, cieszę się, że o mnie się rozmawia. Kiedy mnie nie ma i nie mogę się bronić, ani wypowiedzieć. Ale o byle kim się nie mówi – podkreślił radny Krupa.

Dalej radny gratulował wyniki z egzaminu ósmoklasisty, który odbył się w maju, szkołom w Woli Różanieckiej (61,67 proc.) i w Luchowie (77 proc.).

- Burmistrz dużo mówi, ale tym się nie pochwalili, że szkoła w Tarnobrodzie to 60 proc. i Różaniec Drugi – 53 proc. Wczoraj była rozmowa na ten temat, wiem, co powiedział pan dyrektor z drugiej części, szkoda, że nie wyszedł tu dziś. Bo nie powinien szukać problemów w rodzicach, tylko troszeczkę bliżej w oświacie lub dookoła siebie – mówił radny w odniesieniu do słabego wyniku szkoły w Różaniecu Drugim.

Dariusz Dołomisiewicz, przewodniczący Rady Miasta, wyjaśnił radnemu, że dyrektora Bogdana Antolaka nie ma na sesji, ponieważ, na wyraźną zresztą prośbę radnego Krupy, był obecny dzień wcześniej na komisji i odpowiadał na wszystkie pytania. Dołomisiewicz podkreślał, że głównym celem wizyty dyrektora Antolaka na Komisji było właśnie wyjaśnienie wątpliwości radnego Krupy, które wyraził na ostatniej sesji i które

dotyczyły wyników testu ósmoklasisty i jakości kształcenia w szkole.

- Dalej się to powtarza. Cały problem w tym, że nie jest pan obecny na komisjach i nie jest pan obecny na wszystkich sesjach. (...) Pan dyrektor Antolak dość obszernie wszystko wyjaśnił i nie padło stwierdzenie, że szkoła jest idealna i nie ma żadnych problemów. Problemy są i są podobne do tych, które mają szkoły na terenie całego powiatu – tłumaczy przewodniczący Rady Miasta Tarnobrogu.

- Podejmowanie tego tematu na dzisiejszej sesji, gdzie nie był pan obecny na wczorajszej komisji, a gdzie mógł się pan wypowiedzieć, mija się z celem – podsumował Dołomisiewicz.

Pan mi życia planował nie będzie!

Radny Krupa nie miał sobie nic do zarzucenia i dał przewodniczącemu do zrozumienia, że nie ma prawa planowania mu życia.

- Pan powiedział, że byłem nieobecny. Postarałem się dziś być i prowadzimy tę rozmowę. Więc niech pan mi nie mówi czegoś, czego nie chciał pan powiedzieć – dążył radny Krupa.

Przewodniczący podkreślił, iż stwierdził fakt, że radny Krupa jest nieobecny podczas prac Rady Miasta.

- Każdy z obecnych tutaj radnych, podejmując się tej pracy, wiedział, z czym się to wiąże i każdy z nas ma tutaj obowiązki, nie tylko pan – odparł Dołomisiewicz.

- Ale życie pisze różne scenariusze, więc nie może mi pan powiedzieć, że życie zamyka się w prywatnych ramach, dlatego prywatne wybiegi niech pan zachowa dla siebie, jeśli chodzi o czyjeś życie – odciął radny Krupa.

- Jeżeli jest pan nieobecny na sesjach i komisjach, to nie jest pana prywatna sprawa, tylko publiczna – stwierdził przewodniczący Dołomisiewicz.

Pytanko o strażaków. I dalsze komentarze w sieci

Radny Krupa nie dał sobie odebrać głosu i korzystając z obecności na sesji, miał kolejne „pytanko” do burmistrza Pawła Deca.

- Czy samochody straży pożarnej, wozy bojowe, mają zamontowane GPS-y i pozycjonowanie? – pytał.

- Nie mają i nie muszą mieć – odparł krótko burmistrz.

To dlaczego strażak w te wakacje sobie podlewał stropy na swoim domu wozem bojowym? – dopytywał radny.

Burmistrz zapewnił, że nie mu na ten temat nie wiadomo.

- Jeżeli pan wie, proszę o konkrety i wtedy będziemy rozmawiać. Ja nie mam zgłoszenia – odparł burmistrz.

Strażakom oberwało się nie tylko na sesji. Podczas gdy kilka tygodni temu strażacy ochotnicy z Tarnobrogu cieszyli się z nowego wozu strażackiego, radny Krupa nie przebiegał w słowa i pisał na profilu OSP Tarnobród w mediach społecznościowych, co myśli o ich nowym wozie.

- „Sorry chciałem oszczędzić ci tekstu że z c**ą na masce nie wszystkie asy mogą podlewać drzewka czy stropy w upalne dni. Nie obrażaj się, kiedy czytasz coś, co ci nie w smak. Czas pokaże” (pisownia oryginalna) – pisał radny Krupa na Facebooku do osoby, która zwróciła mu uwagę, że radny powinien zachować pewien poziom swoich publicznych wypowiedzi.

Po co dom seniora i 100-metrowe dróżki?

Po rozliczeniu strażaków radny Łukasz Krupa pytał burmistrza:

- Dlaczego pan nie mówił dwa, trzy lata temu, że będzie pan ten dom seniora wskrzeszał, tylko ogrzewa kotleta przed samymi wyborami?

Od razu zaznaczył, że neguje pewne rzeczy ujęte w budżetach, bo, jak wyjaśnia, chodzi o kredyt.

- Czy ma pan jakiś plan, żeby ten kredyt zmniejszyć, spłacić? Czy zostawi pan zadłużoną gminę, jak pana tata i następca będzie spłacał te wszystkie długi? – pytał radny.

Łukasz Krupa mówił jeszcze o rozrzutności burmistrza, robieniu „100-metrowych dróżek”, zamiast konkretnej inwestycji. Podkreślił, że jako przedsiębiorca nie widzi chęci współpracy burmistrza z przedsiębiorcami.

Po co komu żłobek?

- Obiecuję pan, że będzie żłobek, tylko po co komu żłobek, skoro nie będzie pracy i ludzie będą siedzieć w domu? – pytał radny Krupa.

Paweł Dec, burmistrz Tarnobrogu, zaznaczył, że sesja zmienia się w prywatną publicystykę, ale chętnie zgodził się odpowiedzieć na pytanie.

Przypomniał, że obietnica utworzenia domu seniora w Różaniecu Pierwszym padła na zebraniu wiejskim w 2019 podczas zamykania szkoły i spotkała się z ciepłą reakcją mieszkańców.

Burmistrz zaznaczył, że prowadzone inwestycje są w dużej mierze dotowane z zewnątrz.

- Rewitalizacja to jest maksy-



Łukasz Krupa mandat radnego sprawuje od 25 października 2018 r. Został wybrany z okręgu nr 15 – Wola Różaniecka

malnie 95 proc. dofinansowania. I pan uważa, że nie powinniśmy skorzystać z tego? Bardzo serdecznie zapraszam na zebrania i proszę przekonywać, że inwestycja w żłobek, gdzie mamy 90 proc. dofinansowania, jest bezcelowa – mówi burmistrz Dec.

- Wiem, że jest pan przeciwny robieniu dróg na Koloniach, ale uważam, że jest to jedyna okazja, by zrobić ludziom dojazd z Polskiego Ładu, gdzie nigdy tych dróg nie mieli. Więc te drogi robię i będę robił. Bo każdemu należy się godny i bezpieczny dojazd do domu – ciągnął burmistrz i przypomniał, że wiele razy trzeba było wyciągać karetkę, która utknęła w błocie, dojeżdżając do mieszkańców.

Krupa na burmistrza?

Burmistrz zachęcał radnego Krupę do konstruktywnej pracy w Radzie Miasta.

- Bycie radnym, to bardzo fajne zajęcie, natomiast nie polega tylko na krytykowaniu, ale na budowaniu. I od tego są komisje, które trwają wiele godzin, żeby każdy mógł przedstawić swoje stanowisko, swoje pomysły. Proszę chodzić na komisję, a nie dziś marnuje pan czas radnych i korzysta, bo ma pan czas antenowy – zauważył Paweł Dec.

- Dla mnie droga nie musi być asfaltowa, bo ja nie jestem księciem, który jeździ karocą, tylko droga szutrowa, która jest tańsza, spokojnie by wystarczyła, a byłaby tańsza – uciął radny Krupa.

Dalsza dyskusja dotyczyła różnic poglądów i sposobów sprawowania władzy. Zakończył ją przewodniczący Dołomisiewicz, który złożył radnemu propozycję kandydowania na burmistrza w zbliżających się wyborach samorządowych i wykazaniu się w roli włodarza miasta.

Na naszą prośbę Urząd Miejski w Tarnobrodzie przesłał nam dane dotyczące obecności radnego Łukasza Krupy na Komisjach Rady Miasta oraz pobranego przez niego w tym roku wynagrodzenia z tytułu diety:

1. Od początku roku 2023 do dnia dzisiejszego Pan Łukasz Krupa za pracę jako radny Rady Miejskiej w Tarnobrodzie otrzymał wynagrodzenie w kwocie 3.865,00 zł.

2. Radny Łukasz Krupa pracuje w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz w Komisji Społecznej.

a) Pan Łukasz Krupa na posiedzeniach Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Tarnobrodzie w 2023 r. był obecny na jednej z trzech, które się odbyły.

b) Pan Łukasz Krupa na posiedzeniach Komisji Społecznej Rady Miejskiej w Tarnobrodzie w 2023 r. był obecny na jednej z ośmiu, które się odbyły.

6.11.2023
NOWY SAMOCHÓD
Położony w województwie lub... Zobacz więcej



Pod tym postem OSP KSRG Tarnobród pojawiło się wiele komentarzy radnego Krupy dotyczących nowych samochodów, działalności strażaków i szeroko rozumianej „wolności słowa”



Posty radnego Łukasza Krupy pod postem OSP Tarnobród

Natalia Raćkaitis

Oni oddawanie krwi mają we krwi. Wyro...

za działalność na rzecz krwiodawstwa w



Okolicznościowy medal z okazji 65-lecia działalności na rzecz krwiodawstwa w Polsce otrzymali: Beata Bartosik, Małgorzata Gromadzka, Stanisław Ćwikła, Agata Swacha, Piotr Małysz, Anna Sajewska, Tomasz Bryła oraz Komenda PSP w Biłgoraju



Odnaką „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu” zostali wyróżnieni: Mirosław Tujaka, Łukasz Lipiński, Paweł Buliński, Tomasz Kozioł, Andrzej Brzuszkiewicz, Tomasz Pysiewicz, Przemysław Niedźwiecki oraz Jarosław Szeptuch

Blisko 60 osób zostało odznaczonych Odznaczeniami, które przysługują Honorowym Dawcom Krwi i działaczom PCK, zajmującym się promocją honorowego krwiodawstwa podczas dorocznego spotkania krwiodawców z powiatu biłgorajskiego. Podczas uroczystości przyznano również kryształowe serce, wyjątkowe i rzadkie odznaczenie, które w tym roku trafiło do Jana Komana z Aleksandrowa.

W tym roku przypada jubileusz 65-lecia działalności w zakresie honorowego krwiodawstwa w Polsce. Gala podsumowująca działalność krwiodawców odbyła się 23 listopada w Domu Wiejskim w Majdanie Starym. Wzięło w niej udział około 130 krwiodawców z terenu powiatu biłgorajskiego. Honorowym Dawcom Krwi i działaczom PCK, zajmującym się promocją honorowego krwiodawstwa przyznano stosowne odznaczenia i wyróżnienia.

Od 22 do 26 listopada obchodzone są Dni Honorowego Krwiodawstwa i zawsze w tych dniach staramy się zorganizować nasze spotkanie podsumowujące, aby podziękować tej wielkiej rzeszy osób, którzy angażują się w akcje oddawania krwi. Był to wyjątkowy rok, bijemy rekordy. Na 54 ak-

cje zaplanowane w tym roku, odbyło się już 48. W tym roku zebraliśmy również rekordową ilość krwi, bo ponad 850 l. W naszym rejonie punkty poboru nigdy nie świeciły pustkami, a wręcz przeciwnie - mówi Edward Kurzyna, kierownik PCK w Biłgoraju.

Kurzyna podkreśla, że gala była wyjątkowa, gdyż wręczono jedno z najważniejszych wyróżnień, jakim jest kryształowe serce.

Jest to wyróżnienie przyznawane za ilość oddanej krwi i za zaangażowanie w promocję honorowego krwiodawstwa, za postawę. Ogólnie za wszystko, co dana osoba zrobiła na rzecz krwiodawstwa - podkreśla Edward Kurzyna. Kryształowe serce trafiło do Jana Komana z Aleksandrowa, który wyróżnienie zadeedykował wszystkim krwiodawcom.

Kryształowe serce dedykuję wszystkim krwiodawcom. Wszyscy macie kryształowe serca! Pomyślmy, co by się działo, gdyby nas nie było, gdyby nie było tej krwi. Co by się działo na salach operacyjnych, na oddziałach? Także jesteście wielcy - mówi Jan Koman, odbierając wyróżnienie. O wielkości wszystkich krwiodawców mówiła również poseł na Sejm RP, Małgorzata Gromadzka, od lat zaangażowana w organizowanie akcji poboru krwi między innymi w rodzinnym Korchowie.

Serce rośnie, że jest tylu honorowych dawców krwi na tej sali i w całym powiecie. Jesteście wspaniałymi ludźmi, ponieważ nie liczyacie czasu, nie liczyacie pieniędzy, przychodzicie, oddajecie krew. Wiecie, że tym sposobem drugiemu człowiekowi ratujecie życie, bo jest to dar bezcenny, którego nie da się wyprodukować - podkreśla poseł Gromadzka. Sami honorowi dawcy krwi, z którymi udało nam się porozmawiać, są niezwykle skromni i nie widzą nic nadzwyczajnego w tym, co robią.

Oddałam już ponad 20 litrów krwi. Co mną kieruje? Chęć podzielenia się tym darem, bo nie wszyscy mogą oddawać krew, a jest to bardzo potrzebne. Chcę się podzielić i tyle - mówi Sylwia Myszak, która krew oddaje od 2009



Około 130 krwiodawców pojawiło się uroczystej gali w Domu Wiejskim w Majdanie Starym

roku.

Przedstawiciele PCK w Biłgoraju uważają, że krwiodawcy z naszego regionu zasługują na specjalne wyróżnienie. Wiedzą nawet, jakie. Naszym marzeniem jest nadanie imienia Honorowych Dawców Krwi PCK rondu w centrum miasta, które łączyłoby naszą siedzibę z ulicą Czerwonego Krzyża i z ulicą Dąbrowskiego, gdzie odbywają się akcje poboru krwi. Myślę, że byłby to cenny dar - uhonorowanie tych, którzy dają nam to, co jest bezcenne. I nie ma tutaj podziałów, czy jest ktoś z lewej strony, z prawej, czy centrum. Dla PCK i honorowych dawców krwi byłoby to wyróżnienie - mówi Anna Koman, Prezes Oddziału Rejonowego PCK w Biłgoraju.

Natalia Raćaitis



Olga Bosak i Oliwia Gontarz z LO im. ONZ w Biłgoraju zostały wyróżnione za napisanie bajki „Opowiem Ci bajkę o kropelce krwi” wyróżnioną w konkursie literackim promującym honorowe krwiodawstwo



Odnaką trzeciego stopnia „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” po oddaniu co najmniej 5 litrów krwi (kobiety) zostały uhonorowane: Katarzyna Głowicka, Agata Swacha, Magdalena Kosik, Anna Sajewska, Marta Swacha, oraz Iwona Blicharz



Oznakę Honorową PCK otrzymali: Anna Sajewska, Tomasz Bryła i Mariusz Błaszczuk (nieobecny na gali)



Za promowanie i aktywizację lokalnych środowisk strażaków i udział w programie „Ognisty Ratownik - Gorąca Krew” okolicznościowe statuetki otrzymali: PSP w Biłgoraju, OSP w Majdanie Starym oraz OSP Szyszów



Jan Koma i Krzysztof Surma oddawali systematycznie krew ponad 40 lat. Jan Koman oddał w sumie 82 litry, a Krzysztof Surma 64 litry. Od lekarzy usłyszeli jednak, że to już ostatnie oddanie i pora zakończyć działalność. Za swoje wieloletnie poświęcenie zostali nagrodzeni podziękowaniami i upominkami

Wyróżnieni i odznaczeni w powiecie



Krwiodawcy z powiatu biłgorajskiego, którzy oddali co najmniej 15 litrów krwi (kobiety) i 18 litrów (mężczyźni), lubelski oddział okręgowy PCK przyznał odznaki pierwszego stopnia „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”. Otrzymali je: Sylwia Polowa, Renata Rozmarynowska, Mariusz Grochowicz, Mateusz Potocki, Krzysztof Gałka, Bogdan Kusz, Mariusz Alterman, Piotr Chąmot, Marcin Kozdra, Andrzej Kusiak, Tomasz Waszczuk, Daniel Pieczykolan, Marek Szuper, Krzysztof Małek, Sławomir Żelazko, Grzegorz Grelak



Sławomir Żelazko: Krew oddaję od dawna, już nawet nie pamiętam dokładnej daty. 21,6 litra już za mną. Nie wiem, czy to sporo, dla mnie to naturalne. Zaczęło się od tego, że miałem mieć operację w Zamościu i była ona dwa razy odkładana, ponieważ mam rzadką grupę krwi i nie było dla mnie krwi w banku. Postanowiłem, że będę się dzielił krwią, żeby jak najmniej osób znalazło się w podobnej sytuacji.



Przemysław Niedźwiecki: Krew oddaję od 2008 roku. Oddałem już ponad 37 litrów. Kieruje mną chęć pomocy innym, że komuś się ta krew przyda. Staram się regularnie oddawać krew sześć razy w roku. W moim przypadku nie ma żadnych negatywnych skutków, nic złego się ze mną nie dzieje. Lekkie ukłucie, a później wszystko idzie sprawnie.



Sylwia Polowa: Krew oddaję ponad 10 lat, oddałam ponad 20 litrów. Krew oddaję, ponieważ u mnie w rodzinie wszyscy oddawali, rodzice, rodzeństwo. Można powiedzieć, że oddawanie krwi mam we krwi. To nie boli, a po oddawaniu krwi człowiek może się czuć słabo, dlatego przysługują nam dni wolne, żeby się zregenerować i wypocząć.



Odznaką trzeciego stopnia „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” po oddaniu co najmniej 6 litrów (mężczyźni) zostali uhonorowani: Krzysztof Blicharz, Krzysztof Gałka, Łukasz Skubis, Paweł Kwiatkowski, Marek Maciocha, Łukasz Łukasiewicz, Krzysztof Socha, Mateusz Grabias, Mateusz Madejski, Paweł Zajac, Marek Bielań, Robert Gontarz, Szymon Micyk, Michał Radawiec, Daniel Pieczykolan, Grzegorz Banak, Marek Szkoda, Marcin Sprężyna, Krzysztof Powierża, Jacek Stępnikowski, Leszek Myszak



Odznaką drugiego stopnia „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”, po oddaniu co najmniej 10 litrów krwi (kobiety) oraz 12 litrów (mężczyźni) zostali uhonorowani: Ewa Makochon, Bogdan Janda, Jarosław Maciocha, Michał Bączek, Grzegorz Adamek, Waldemar Ostasz, Daniel Popowicz, Piotr Szeptuch, Damian Lipiec, Nikodem Kupczak, Grzegorz Banak, Daniel Pieczykolan, Marek Szuper, Krzysztof Bąk, Adam Małyszka, Stanisław Szuper



Za popularyzowanie idei honorowego krwiodawstwa wyróżnione zostały szkoły biorące udział w programie „Młoda Krew Ratuje Życie”. Docenione zostały biłgorajskie szkoły średnie: I LO im. ONZ, RCEZ, ZSBiO, ZSZiO, Zespół Szkół Leśnych

BIL

Jan Koman z Aleksandrowa oddał 82 litry krwi

To dla mnie priorytet w życiu

- To jest dzielenie się życiem, największym darem, jaki mamy. Tego nikt nie wyprodukuje, nigdzie nie kupi. Każdy, kto oddaje krew, ma kryształowe serce - mówi Jan Koman z Aleksandrowa, który od 43 lat oddał już 82 litry krwi.

■ Ile lat i ile litrów krwi upłynęło u pana pod znakiem krwiodawstwa?

Oddałem w sumie 82 litry pełnej krwi, bo ja zawsze oddaję pełną krew, przez okres 43 lat.

■ Pamięta Pan swój pierwszy raz?

Pamiętam. To było w październiku 1979 roku w Rudzie Śląskiej. Na komisji wojskowej. Ale najważniejsze było dla mnie oddanie krwi w wakacje 1986 roku. Wróciłem do Biłgoraja ze Śląska, gdzie przebywałem przez sześć lat. Poszedłem oddać krew, a wtedy w Biłgoraju można było oddawać w każdej chwili, bo był punkt poboru krwi u nas. Taka zielona budka przy szpitalu zakaźnym. Przyjechałem, ale że to było lato, upał, usiadłem niedaleko tego budynku na ławeczce w cieniu, żeby odpocząć. Pielęgniarki mnie tam już знаły i jedna z nich mnie zobaczyła, wybiegła i woła: „Panie Janku, chodź pan szybko, szybko!”. Poszedłem. Natychmiast pobrali ode mnie krew i pielęgniarka od razu poleciła z moją krwią na blok operacyjny. Dopiero jak wróciła, wyjaśniła mi, że motocyklista miał wypadek. Leżał mocno poharatany na stole operacyjnym i potrzebna była natychmiast krew z tą grupą, którą ja miałem, czyli A-. Pielęgniarka wiedziała, jaką mam grupę. I później ona mnie pyta: „Skąd pan wiedział, że trzeba akurat dziś o tej porze przyjechać?”. Ja tego nie wiedziałem, po prostu tak się złożyło. I dzięki temu człowiek dostał moją cieplutką jeszcze, dopiero co pobraną krew. Po tym wydarzeniu już większej motywacji nie potrzebowałem. Od tamtej pory już tak regularnie się to ciągnęło, aż do dzisiaj.

■ Udało się panu namówić kogoś do oddawania krwi?

Oczywiście! Tylko z mojej rodziny Komanów siedem osób oddaje krew: i kobiety, i mężczyźni. Młodzi ludzie. Sam organizowałem akcje poboru krwi przez pięć lat, założyłem w Aleksandrowie klub krwiodawców - wójt wyraził zgodę i nawet w tę niedzielę jest akcja poboru. Ale ja już tego nie prowadzę, bo jestem po operacji kręgosłupa i kto inny poprowadzi już klub.

■ Dziś oficjalnie poinformowano, że lekarz powiedział „Koniec. Więcej krwi nie



Jan Koman z Aleksandrowa 23 listopada otrzymał Kryształowe Serce w uznaniu zasług za ratowanie ludzkiego życia i zdrowia oraz aktywnej działalności w ruchu honorowego krwiodawstwa. Na przestrzeni ostatnich 40 lat, pan Janek oddał 82 litry pełnej krwi. To wynik, który bije rekordy w naszym powiecie

można oddawać”. Jak się pan z tym czuje?

W tym roku jeszcze udało mi się oddać krew dwa razy. Miałem dobry wynik, hemoglobinę na dobrym poziomie, byłem już pół roku po operacji, więc nie było przeciwwskazań. Bo po operacji czy odbyciu zabiegu krwi nie można oddawać przez pół roku. Oczekałem ten czas i wszystko było w porządku.

■ To chodzi o pana zdrowie i bezpieczeństwo, czy o to, że z krwią jest coś nie tak?

Chodzi o zdrowie. Chociaż wyniki mam dobre. Ale 82 litry to jednak spora ilość, no i mam już 63 lata. Ale jeżeli zaszłaby taka konieczność i ktoś potrzebowałby ode mnie krwi, ja w tym momencie siadam, jadę i oddaję. To jest dla mnie priorytet w życiu.

■ Zdarzyły się panu nieprzyjemne sytuacje związane z oddawaniem krwi? Zasłabł pan kiedyś, zachorował?

Nigdy w życiu. Raz miałem opryszczkę na ustach. Nie wiedziałem, że będzie to przeszkodą w oddaniu krwi. Pojechałem, ale pani doktor zobaczyła opryszczkę i powiedziała, że to wirusowe i nie można w tym czasie oddać krwi. Przeczekałem więc dwa tygodnie i znów pojechałem.

■ Krwiodawstwo dziś i kiedy pan zaczął oddawać krew to chyba dwa inne światy?

Zupełnie inne światy. Nawet niedawno rozmawiałem o tym z kolegami, że jak ja zaczynałem oddawać krew, to kobiet nie było. Pobierali tylko od mężczyzn. A teraz jest bardzo dużo kobiet, myślę, że pół na pół. A kobiety mają nawet więcej obowiązków: dzieci, dom, praca, a mimo to mają czas i chęci, by oddawać krew. I to jest super, bardzo pozytywne.

■ Oddawanie krwi to jednak pewne wyrzeczenia, trzeba

przestrzegać diety...

Owszem, trzeba się zdrowo odżywiać, zwłaszcza na dwa tygodnie przed planowanym oddaniem krwi trzeba jeść więcej zdrowych produktów, zawierających żelazo. Ja zawsze brałem preparat żelaza w tabletkach, żeby mieć dodatkowe wsparcie. Ale są też i dodatkowe przywileje dla krwiodawców. Tak, już po pięciu litrach oddanej krwi przez kobiety i po sześciu przez mężczyzn dawcy krwi dostają pierwszy stopień zasłużonego krwiodawcy oraz legitymację, z którą można iść poza kolejnością do lekarza, można otrzymać zniżki na leki. Ale proszę pomyśleć: który krwiodawca choruje? [śmiech]. To się wyklucza.

■ Oddał pan w sumie 82 litry. Proszę jeszcze przypomnieć, ile krwi można oddać jednorazowo. Próbną policzyć, ile razy w życiu pana kłuli.

W tej chwili jest to 450 ml. A jak zaczynałem, to było 250 ml. To nawet, licząc średnio 400 ml, wychodzi ponad 200 razy. Ja już mam zrosty na żyłach, trudno się wkłuć. Jak pielęgniarka wbija igłę, to słychać, jak wszystko tam trzeszczy.

■ Bał się pan na początku igły?

Nie, absolutnie.

■ Co by pan powiedział młodym ludziom, żeby zachęcić ich do pójsia w pana ślady?

To samo, co już dziś już wcześniej powiedziałem. Wszyscy krwiodawcy, niezależnie ile krwi oddali, mają kryształowe serce. To jest dzielenie się życiem, największym darem, jaki mamy. Tego nikt nie wyprodukuje, nigdzie nie kupi. Każdy, kto oddaje krew, ma kryształowe serce.

■ Dziękuję za rozmowę.

Natalia Raćaitis

Pluszowy miś jest fajny, bo jest pluszowy i mięciutki. Dzień Pluszowego Misia w Domku Przedszkolaka



Biedronki i Smerfy z Domku Przedszkolaka w Biłgoraju oraz ich pluszowe misie pozdrawiają czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej

25 listopada to bardzo ważne święto, o którym wie każdy przedszkolak. Światowy Dzień Pluszowego Misia. Z tej okazji biłgorajskie przedszkola już drugi tydzień hucznie świętują. Biedronki i Smerfy z Domku Przedszkolaka zaprosiły nas na to ważne święto do swojego przedszkola. Przy okazji opowiedziały nam o swoich ulubionych przytulankach, bajeczkach i piosenkach. Niektóre misie przyleciały do przedszkolaków samolotem z dalekiego kraju.

Natalia Račaitis



Jessica: Mój ulubiony miś to słonik. Lubię się z nim bawić. Ale mam inne zabawki. Lubię się też bawić z Krystianem. To jest pluszowy kotek. Mam jeszcze SpongeBob'a i kraba. Bardzo lubię swoje misie. A w przedszkolu jest fajnie, jak jest dzień pluszowego misia, bo można swoje zabawki przynieść.



Kasia: Mój miś lubi jeść miodek i bawić się w berka. Dziś jest pierwszy raz w przedszkolu, ale w piątki dużo moich zabawek było już w przedszkolu. Ostatnio jakiś piesek. Mój miś jest biały, nie bardzo się brudzi, ale jak się ubrudzi, to pierze się go w pralce i znów jest czysty i piękny.



Kaja: Mój króliczek ma na imię Zuzia. My mamy dziś Dzień Pluszowego Misia i zabrałam Zuzię do przedszkola. Ale zabieram ją też w gości, jak idę i jak są czyjeś urodziny. Czasami zabieram Zuzię albo inne misie na wakacje. Mam jeszcze SpongeBob'a, kotka i psa.



Tymek: Ja mam dziś króliczka. On się lubi bawić. Mój króliczek jest szary i ma błyszczące futerko i długie uszy. Ja znam bajeczkę misia Paddingtona. To śmieszny miś i ma różne przygody. Bawi się balonami, a kiedyś zgubił się w mieście. Ja lubię misie, ale lubię też samochody, klocki i wiertarkę.



Mikolaj: Mój miś to Pikachu. Pikachu to pokemon, a pokemony to tacy mali wojownicy i lubią walczyć. Ale postaci z każdej bajeczki mogą być pluszowym misiem. Wszystko może być misiem. My mamy dziś w przedszkolu piękną dekorację o misiach. Nasza pani zrobiła. I jest muzyka, i mikrofon, i bardzo mi się podoba.



Wojtek: Mój ulubiony miś to dinozaur. Nazywa się T-Rex. Lubię dinozaury i bardzo dużo wiem o dinozaurach. T-Rex nie je jagód, tylko je mięso. Dinozaury nie atakują ludzi i nie rozumieją ludzi. Ale dinozaury nie istnieją. Kiedyś dawno temu dinozaury istniały. Ale ja mam pluszowego dinozaura i on jest najlepszy, żeby go zabrać na Dzień Pluszowego Misia.



Julka: Mój miś ma na imię Flutella. Dzieci lubią pluszowe misie, bo są pluszowe i są mięciutkie, i można się do nich przytulać, i z nimi bawić. I pluszowego misia można wszędzie ze sobą zabrać i się z nim bawić. Z misiem można też spać.



Marika: Mój miś ma na imię Futella. Dziś w przedszkolu mamy Dzień Pluszowego Misia. I siedzimy w kółeczku, i rozmawiamy o naszych misiach, i opowiadamy o nich. I są też ciekawe zabawy i tańce z misiem. Ja mam w domu dużo pluszowych misiów, które lubię przytulać.



Martynka: Ja dziś przyniosłam pieska, bo to mój ulubiony pluszowy miś i najbardziej mi się podoba. Ma ładny kolor. My dziś tańczymy i śpiewamy z naszymi misiami i jest bardzo fajnie.



Zuzia: A ja przyniosłam misia dinozaura. Dziewczynki to nie bardzo lubią dinozaury, ale ja lubię. Mój dinozaur to triceratops. A w domu mam jeszcze kotka, pieska i inne misie. Bardzo mi się dzisiaj podoba w przedszkolu i fajnie, że można przynieść misia z domu. A w naszym przedszkolu w każdy piątek można przynieść z domu swoją zabawkę, jaką się chce.



Julka: Ja mam w domu dużo misiów. Są fajne, kolorowe i małe, i duże. Największy mój miś jest taki duży, jak ja. Przywiozłam go z innego kraju. Z tatusem byliśmy na nartach i go przywiozłam samolotem.



Wiktoria: Przyniosłam dziś żyrafę. To duża pluszowa żyrafa. Pluszowe misie są fajne, bo są mięciutkie i można się z nimi bawić. Misie są też w bajkach. Ja znam Kubusia Puchatka, który mieszka w stumilowym lesie i ma przyjaciół: tygrysa i małą świnkę. To moja ulubiona bajka o misiu.



Oliwka: Ja mam dwa misie dzisiaj. Jeden ma na imię Fiuurka a drugi Luna. Ja znam bajeczki o misiach na przykład Kubusia Puchatka i piosenkę Jadą, jadą misie... Mój młodszy brat bardzo lubi tę piosenkę. My też w przedszkolu śpiewamy o misiach.



Oliwka: Ja bardzo lubię misie. Dziś przyniosłam dwa ogromne misie, a jeszcze dużo mam w domu. Mama i tata mi je kupują. Jest ich tak dużo, że nie umiem ich policzyć. Lubię się bawić z misiami w chowanego. Misie się chowają, a ja szukam.



Dominik: Świętujemy dzisiaj dzień misia. Przedszkolaki i wszystkie dzieci bardzo lubią misie i my mamy dużo misiów w przedszkolu. Wszystko może być pluszowym misiem. Są pluszowe owoce, pluszowy robot, pluszowa piłka, pluszowa dynia. Moim ulubionym misiem jest po prostu miś.



Filip: Ja lubię misie, bo są miękkie i pluszowe, i można się z nimi bawić. Znam też bajeczkę Miś Paddington. To taki miś z czerwonym kapeluszem, który je kanapki z marmoladą. I on ma swoją rodzinę. Fajna jest ta bajka, ale nie moja ulubiona. Moja ulubiona bajka to Blue o piesku.



Staś: Ja przyniosłem dziś mojego ulubionego pieska. Ma na imię Reksio. W domu mam jeszcze kotka, kredkę, zielonego dużego psa. Lubię też śpiewać piosenki o misiach. W przedszkolu czasami śpiewamy.

Oj dziwują się ludzie... Klimatyczny koncert w Młodzieżowym Domu Kultury

W Biłgoraju są od ponad 15 lat, a pod nazwą Zawierucha - ponad 10 lat. Zespół tworzy młodzież z powiatu biłgorajskiego w wieku 13-18 lat, której pasją jest muzyka, gra na instrumentach oraz śpiew. 22 listopada dali koncert „Oj dziwują się ludzie...”, który był podsumowaniem ich udziału w projekcie wybranym i dofinansowanym przez powiat biłgorajski w ramach zadań z zakresu kultury planowanych do realizacji w 2023 roku.

Koncert „Oj dziwują się ludzie...” w wykonaniu zespołu wokально-instrumentalnego „Zawierucha” odbył się 22 listopada w Młodzieżowym Domu Kultury w Biłgoraju. Wydarzenie odbyło się przy wsparciu powiatu biłgorajskiego.

Był to efekt konkursu ofert na zadania planowane do realizacji przez powiat biłgorajski w 2023 roku. Napisał projekt za pośrednictwem stowarzyszenia „Trampolina sukcesu.” I otrzymaliśmy kwotę 4500 zł na realizację zadania koncert „Oj dziwują się ludzie...” Pieniądże przeznaczymy na zakup elementów stroju biłgorajskiego - męskie pasy biłgorajskie. Pieniądzy wystarczyło na zakup sześciu takich pasów, które po raz pierwszy zaprezentowaliśmy na koncercie właśnie - wyjaśnia Kornelia Rudy, prowadząca grupę pod kątem wokalu. Zespół



Koncert „Oj, dziwują się ludzie...” w wykonaniu zespołu Zawierucha odbył się 22 listopada w Młodzieżowym Domu Kultury w Biłgoraju

wokalno-instrumentalny Zawierucha działa przy Młodzieżowym Domu Kultury w Biłgoraju. Tworzy go młodzież z powiatu biłgorajskiego w wieku 13-18 lat, której pasją jest muzyka, gra na instrumentach oraz śpiew.

Działalność Zespołu łączy wychowawcze cele placówki, do której przynależy, a także pełni ważną rolę w podtrzymywaniu, promowaniu oraz przekazywaniu tradycji ludowych naszego regionu. W swoim repertuarze Zespół posiada wiele pieśni wywodzących się z regionu Biłgorajczyzny, roztocza i okolic, w autorskich aranżacjach. Za-

wierucha od wielu lat występuje na arenie lokalnej, powiatowej i krajowej. Zespół koncertował również za granicą m.in. w: Bułgarii, Czarnogórze, Macedonii, Słowacji, Ukrainie, Francji, Grecji, Szwajcarii. Przez lata swojej działalności Zespół brał udział w licznych konkursach i festiwalach o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej zdobywając liczne nagrody - wyjaśnia Kornelia Rudy.

Nauczycielami prowadzącymi grupę są: Kornelia Rudy (wokal) oraz Jarosław Kloc (instrumenty).

Natalia Raćitis



Koncert zespołu wokально-instrumentalnego „Zawierucha” odbył się przy wsparciu powiatu biłgorajskiego, a piękną muzyką i śpiewem zachwycił pracujący pod kierunkiem Jarosława Kłoca i Kornelii Rudy

Rusza wielka zbiórka w powiecie. Pomóżmy seniorom

W kilku miejscach w powiecie biłgorajskim będzie zbiórka dla seniorów z Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Tarnogrodzie. Nie chodzi o miliony i szastanie pieniędzmi. Potrzebne są: koce, poduszki, pościel, podkoszulki, pidżamy, czy mokre chusteczki. Ta główna zbiórka - 28 listopada (wtorek) na placu przy BCK, ale dary można też dostarczać później i w innych miejscach.

- W zakładzie w Tarnogrodzie są osoby w różnym stanie

fizycznym i umysłowym. Część osób jest tam ze względu na stan zdrowia, gdyż rodzina nie jest w stanie się odpowiednio się zaopiekować, czasem jest to wybór seniora, bo nie chce być „kłopotem” dla bliskich. Inni są tu z powodu samotności. Są też osoby, o których rodzina „zapomniała”, gdy okazało się, że już nie są im potrzebni. Smutne, ale niestety prawdziwe... Dlatego my nie możemy też ich zostawić samych, niech wiedzą, że są ludzie, dla których ich los jest ważny - przekazuje biłgorajska Fundacja Bliżej Pasji.

Tu można przynosić dary pilnie potrzebne seniorom z Tarnogrodu:
- siedziba fundacji Bliżej Pasji ul. Berka Joselewicza

7/ Biłgoraj (MIASTECKO NA SZLAKU KULTUR)

- Zakątek Urody - Elżbieta Łukasik ul. Sikorskiego 12 / Biłgoraj

- Łukowa Tobacco, Łukowa 608

- Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Papieża Jana Pawła II w Biłgoraju, ul. Krzeszowska 1

- Szkoła Podstawowa w Hedwiżynie

- Optyk Na Cichej, ul. Cicha 2 w Biłgoraju

Tego najpilniej potrzebują seniorzy z Tarnogrodu:

Pościel, koce, ręczniki, poduszki, podkoszulki damskie i męskie, mokre chusteczki, pianki do mycia, środki na odparzenia itp., szachy, karty, ogórki kiszone, ciastka w dużych opakowaniach, słone przekąski, używany laptop (są podopieczni, którzy są na tyle sprawni, że chętnie zaglądają do internetu lub w ten sposób kontaktują się z bliskimi lub znajomymi).

Zbiórka dla seniorów z ZOL w Tarnogrodzie

28 listopad
plac BCK, godz. 11-16

ZBIERAMY:

- pościel
- koce
- poduszki
- podkoszulki damskie i męskie z krótkim i długim rękawem
- pidżamy rozmiar M,L,XL
- mokre chusteczki
- środki przeciw odparzeniom itp.

Dziękujemy za wsparcie:
Fundacja Bliżej Pasji

Organizator:
Elżbieta Łukasik, tel. 509 413 883

ul. Berka Joselewicza 7/U01, 23-400 Biłgoraj, tel. 886 932 730, e-mail: blizejpasji@gmail.com
www.blizejpasji.org

Tomasz Zalewa

Trwa zbiórka dla seniorów z Tarnogrodu

Tak Biłgoraj maluje Polskę. I zgarnia nagrody

Za nami ogólnopolski konkurs plastyczny „Jesteśmy dumni z Polski” pod honorowym patronatem Śląskiego Kuratora Oświaty. Wychowankowie Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju spisali się na medal, zdobywając aż cztery nagrody, trzy wyróżnienia i jedną kwalifikację do wystawy pokonkursowej.

Celem konkursu było ukazanie w formie prac plastycznych chlubnych dziejów historii i kultury Polski w związku z ważnymi rocznicami przypadającymi w roku 2023, wychowywanie w duchu szacunku dla wartości narodowych, patriotycznych i rodzinnych. Tematyka prac konkursowych miała nawiązywać do ważnych wydarzeń z historii i kultury Polski, wprowadzać w zagadnienia inspirowane twórczością artystów rodu Kossaków, ukazywać osiągnięcia wielkich Polaków i Polek, a najmłodszy w wieku 4-9 lat mogli zaprezentować swoje obrazy ilustrujące baśnie i legendy polskie.

Jury konkursowe po przeanalizowaniu 435 prac nadesłanych z 73

placówek z całej Polski przyznało: 19 nagród, 25 wyróżnień oraz 32 kwalifikacje do wystawy. Wychowankowie z biłgorajskiego MDK w roli głównej.

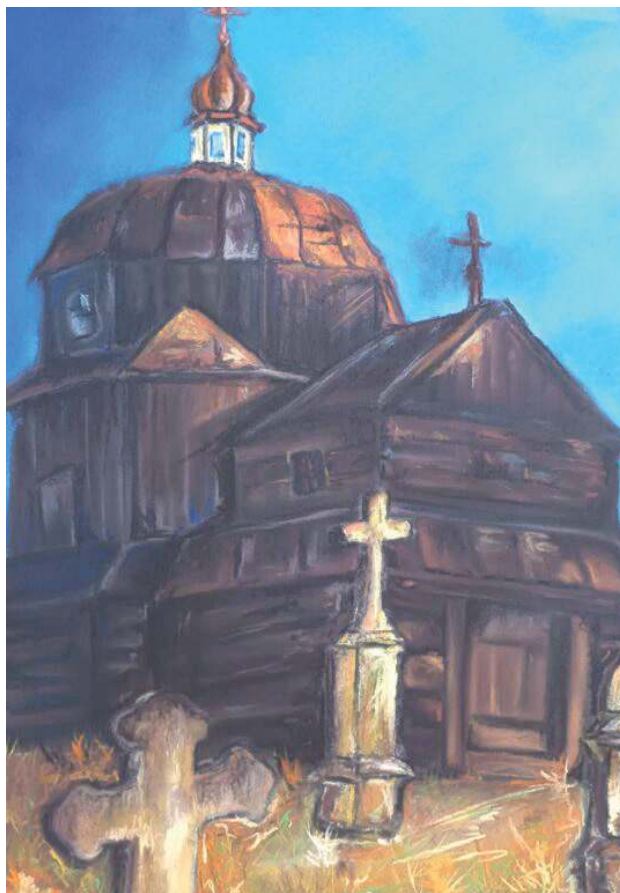
Trzy nagrody otrzymali uczestnicy zajęć z pracowni plastycznej „Tęczowa Malarnia”. To: Angelo Dziwura (18 lat) za pracę „Cerkiew”, Izabela Pogorzelec (15 lat) za pracę „Zachód słońca w górach” i Mateusz Olik (8 lat), który namalował pracę pt. „Smok Wawelski”.

Wyróżnienia równorzędne zdobyły prace: Małgorzaty Oleszczak (13 lat) – „W skansenie”, Małgorzaty Pawełki (13 lat) – „Bocian” oraz Aleksandry Szwed (8 lat) – „Legenda o toruńskich piernikach”. Do wystawy zakwalifikowano pracę Alicji Psiuk (12 lat) zatytułowaną „Cerkiew”. Nad laureatami z Tęczowej Malarni opiekę artystyczną sprawuje Anna Świca.

Jedną z dziewiętnastu nagród równorzędnych otrzymała także Julia Machowska (11 lat), reprezentująca pracownię „Strefa Kreatywności”, której nauczycielem prowadzącym jest Renata Socha.

Uroczyste podsumowanie połączone z wręczeniem nagród odbędzie się 1 grudnia.

Tomasz Zalewa



To nagrodzone prace, których autorami są wychowankowie MDK w Biłgoraju



To nagrodzone prace, których autorami są wychowankowie MDK w Biłgoraju



Słyszeliście o tej przystani w Biłgoraju?

Stowarzyszenie „Bezpieczna Przystań” przy Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Biłgoraju obchodziło właśnie pierwszą rocznicę działalności. Od roku realizuje zadania mające na celu wsparcie osób starszych, samotnych i niepełnosprawnych, uzupełniając ofertę domu pomocy społecznej.

Działalność stowarzyszenia

jest możliwa dzięki pozyskiwaniu środków finansowych od ministerstw, samorządów i ośrodków pomocy społecznej. Fundusze są przeznaczone na organizowanie wydarzeń kulturalnych, które mają na celu dostarczenie rozrywki i radości seniorom. Ponadto stowarzyszenie wspiera też działalność Klubu Seniora „Senior na start”, który powstał przy powiecie biłgorajskim.

Działalność Stowarzyszenia „Bezpieczna Przystań” jest ważnym elementem w opiece

nad osobami starszymi i potrzebującymi.

- Dzięki takim działaniom wiele osób znajduje wsparcie i radość w trudnych czasach. Oby takie inicjatywy wciąż się rozwijały, przynosząc jeszcze więcej korzyści dla naszego społeczeństwa - podsumowuje Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.



Tomasz Zalewa

Stowarzyszenie „Bezpieczna Przystań” w Biłgoraju świętuje pierwszą rocznicę istnienia

Znacie bohatera z Ziemi Biłgorajskiej?

Urodził się 21 listopada 1921 r. w Maziarni w powiecie biłgorajskim. Do konspiracji należał od 1941 r. Początkowo związał się z BCh. Później został żołnierzem AK. Minęła dokładnie 102. rocznica urodzin Andrzeja Kiszki „Dęba”, „Leszczyny”.



Andrzej Kiszka

Był również współpracownikiem oddziału NOW-AK por. Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana”, a przez pewien okres także żołnierzem tego oddziału.

Po wkroczeniu Sowieców na rozkaz przełożonych wstąpił do MO, skąd po kilku miesiącach zdezerterował w obawie przed aresztowaniem. Po powrocie do domu pracował w gospodarstwie rodziców. Po przeprowadzonej niedługo później rewizji zaczął się ukrywać. Utrzymywał też kontakt z oddziałem NOW-NZW Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka”, który wykorzystywał go jako wywiadowcę.

W czasie amnestii 1947 r. ujawnił się. Późną jesienią zagrożony aresztowaniem za współpracę z podziemiem, ponownie zaczął się ukrywać. Robił to samotnie oraz wspólnie z Andrzejem Dziurą „Stryjem”, razem z którym współpracowali też z oddziałem Adama Kusza „Adama”, będącym pozostałością po oddziale „Wołyniaka”.

Jesienią 1949 r. razem ze „Stryjem” dołączyli na stałe do grupy „Adama”. W oddziale tym był do sierpnia 1950 r., gdy grupa Kusza została rozbita w czasie operacji przeprowadzonej przez grupę operacyjną UB-KBW-MO. Kilka miesięcy później został żołnierzem następnego oddziału. Jego dowódcą był Józef Kłysz „Rejonowy”.

Latem 1952 r. czasowo odłączył się od swojej grupy. Bieg wypadków sprawił, że już nigdy do niej nie wrócił. W wyniku śmierci „Rejonowego” i innego podwładnego Kłysia, Stefana Wojciechowskiego „Mordki”, zlikwidowanych w nocy z 12 na 13 listopada 1952 r., od-



Na zdjęciu Andrzej Kiszka (siedzi pierwszy z prawej w pierwszym rzędzie) w szeregach oddziału Adama Kusza „Adama”

dział przestał bowiem istnieć. Potem ukrywał się jeszcze ponad 10 lat, do 30 grudnia 1961 r., gdy został aresztowany przez grupę operacyjną SB-ZOMO. Wyrokiem Sądu Wo-

jewódzkiego w Lublinie z 25 lipca 1962 r. został skazany na dożywotnie więzienie (później kara została zamieniona na 15 lat więzienia). Na wolność wyszedł w sierpniu 1971 r. Póź-

niej przez pewien okres był jeszcze w zainteresowaniu SB. Zmarł 14 czerwca 2017 r. w wieku 95 lat.

Tomasz Zalewa

Zapomniani świątkarze na Ziemi Biłgorajskiej

Ziemia Biłgorajska może się poszczycić wspaniałą spuścizną XIX-wiecznej kultury ludowej w postaci kapliczek i krzyży przydrożnych. Niestety to dziedzictwo uległo zapomnieniu, nikt już bowiem nie pamięta o tak utalentowanych ludziach, jakimi byli świątkarze, czyli ludowi rzeźbiarze figur świętych - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Do dziś ostało się bardzo niewiele dzieł owych artystów rzemieślników. Do najbardziej znanych i najwybitniejszych w skali kraju zaliczono Mikołaja Gomiela (Gumiele), Pawła Bienia, Jana Małkę, Sebastiana Pawłosa i Franciszka Ciosmaka. Niestety nie zachowały się nawet ich zdjęcia, gdyż zmarli, zanim na Ziemi Biłgorajskiej rozpowszechniła się fotografia. Dziełami tych świątkarzy były głównie rzeźby Ukrzyżowanych, Frasobliwych oraz, rzadziej, innych świętych.

Mikołaj Gomiela, a raczej Gumiele (nie wiadomo, czy przez pomyłkę, lecz to pierwsze nazwisko przyjęło się w polskiej etnografii), urodził się w 1843 roku w Łazorach pod Harasiukami. Wówczas był to przysiółek zwany... Gumiele – od nazwiska gospodarzy. Mikołaj zmarł w 1908 roku. Jego prace były

bardzo charakterystyczne: rzeźby Ukrzyżowanego wyróżniały się osobliwą anatomią (spłaszczona głowa, często nieproporcjonalna w stosunku do reszty ciała). Do jego najwybitniejszych dzieł, stanowiących wspaniały przykład sztuki ludowej, należy „Uśmiechnięty” Ukrzyżowany. Został on wyrzeźbiony w 1906 roku, jest polichromowany. Obecnie znajduje się w Szelidze. W naszych okolicach dzieła Gomiela można spotkać niedaleko Ciosmów i Banachów. Jedna rzeźba, która niegdyś znajdowała się w Ciosmach, obecnie należy do zbiorów Muzeum Regionalnego w Biłgoraju. W sumie do czasów obecnych zachowało się zaledwie pięć takich rzeźb. Co ciekawie, Gomiela był... szwagrem syna Pawła Bienia. Po śmierci Pawła Gomiela polichromował i poprawiał jego rzeźby.

Paweł Bień urodził się 16 stycznia 1828 roku w Łazorach. Był człowiekiem o niezwykłym talencie, potrafił budować urządzenia gospodarcze, nieobce mu było także znachorstwo. Początkowo rzeźby lepił w glinie, a następnie je wypalał. Wkrótce przeszedł na rzeźbienie w drewnie. Zostawił po sobie wspaniałe dzieła, wśród których znajduje się tak zwany wypalany w glinie Ukrzyżowany (obecnie w Muzeum Lubelskim na Zamku). Warta uwagi jest także Rodzina Święta (Jezusek, Matka Boska i św. Anna Samotrzecia). Ta niezwyklej urody rzeźba, poczerniała już ze starości



- Chciałbym, żeby ludzie pochylali się nad tymi sakralnymi obiektami i w miarę możliwości starali się je ratować - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego

i wymagająca pilnego ratunku konserwatorskiego, znajduje się obecnie w niepozornej kapliczce domkowej (wybudowanej około 1905 roku) w Banachach. Rzeźby tych postaci zostały wykonane w stylu gotyckim około 1880 roku i ukazują okres największej świetności, a zarazem schyłek talentu świątkarza. Chodzi o to, że rzeźbiarz wraz z upływem czasu doskonalił swój warsztat. Paweł Bień zmarł w 1886 roku i został pochowany w Puszczy Solskiej. Do dziś oprócz słynnego dzieła z Banachów zachował się także jego Frasobliwy z cmentarza w Puszczy Solskiej (obecnie dzielnicy Biłgoraja), znajdujący się aktualnie we wspomnianym już lubelskim muzeum. Nie należy również zapomnieć o archaicznej, wyjątkowo urokliwej i niespotykanej w naszych okolicach rzeźbie Matki Boskiej Karmiącej.

Była ona położona w pobliżu tak zwanej Solskiej Zastawy – skrzyżowania łączącego obecną drogę do Ciosmów z dawnym Gościńcem Krzeszowskim. Co się stało z ową rzeźbą – nie wiadomo. Niestety wiele cennych rzeźb, które były rozsiane po lasach między Solą a Biszczą, bezpowrotnie przepadło.

Sebastian Pawłos urodził się w 1868 roku w Momotach Górnych i podobnie, jak Bień, był rolnikiem. Rzeźbił wyjątkowej urody Frasobliwych (do dziś zachował się jedynie fragment rzeźby, znajdujący się w okolicach Ciosmów). Zmarł około 1910 roku.

Jacek Małek urodził się w 1810 roku w Szewcach, nieopodal Ujścia. Zmarł w 1886 roku w Ujściu. Jego najbardziej znanym dziełem, już jedynym pozostałym, jest Chrystus Ukrzy-



Takich cennych pamiątek z rąk lokalnych świątkarzy mamy już coraz mniej

żowany z 1851 roku (w tej chwili wisi w ciosmskim kościele, w nawie głównej). Pierwotnie krzyż wraz z rzeźbą stał przy skrzyżowaniu, na którym skręca się do Pszczelnej. Obecnie w tym miejscu stoi tak zwana Czerwona Figura, postawiona tam w 1946 roku.

Jan Małek urodził się i działał w Bukowie. Zostawił po sobie kilku Ukrzyżowanych (Bukowa i prawdopodobnie Andrzejówka). Zmarł w 1894 roku w wieku 75 lat i został pochowany na cmentarzu w Puszczy Solskiej. Niestety okazała kapliczka cmentarna na jego grobie chyli się ku upadkowi, a odzewu od konserwatora zabytków nie ma. Może miejscowy proboszcz się nad nią zlituje?

Błażej Grabek urodził się w 1819 roku w Dąbrowicy i tam również zmarł w 1909 roku. Tworzył rzeźby dla Dąbrowicy, Zagumnia i okolic. W Andrzejówce zaś działał **Franciszek Marzec** (1888-1955), a w Dereźni **Jan Bielak**, zmarły w 2006 roku, słynący z ogromnego talentu. Rzeźbił głównie Frasobliwych.

Jednym z ostatnich świątkarzy, który tak aktywnie działał w okolicach Biłgoraja, był **Aleksander Iwańczuk**. Pochodził z Korytkowa Dużego. Rzeźbił specyficznych w urodzie Ukrzyżowanych (Andrzejówka, Siedem Chałup, Bukowa), jest także autorem niezwykle ciekawego Frasobliwego (Bukowa). Zmarł w 2006 roku.

W okolicach Biłgoraja wciąż znajdują się rzeźby z przełomu XIX i XX wieku. Niestety nigdy już nie poznamy nazwisk innych artystów, którzy zostawili po sobie te bezcenne dzieła. Mowa o rzeźbach Jana Nepomucena (Ciosmy, Biłgoraj – Puszcza Solska) i Chrystusa Ukrzyżowanego (Andrzejówka, Bukowa, Korytków, Ruda Solska).

Chciałem podzielić się tą wiedzą, by upamiętnić świątkarzy i uświadomić czytelnikom „Nowej Gazecie Biłgorajskiej” wartość starych krzyży i kapliczek. Chciałbym, żeby ludzie pochylali się nad tymi sakralnymi obiektami i w miarę możliwości starali się je ratować, a nie bezsensownie niszczyć, tylko dlatego, że są już stare. To w końcu dziedzictwo naszej ojczyzny, Ziemi Biłgorajskiej, która jeszcze w okresie międzywojennym była przedmiotem westchnień wielu etnografów.

Michał Kańkowski
p.o. prezesa BTR

Wszelkie prawa zastrzeżone

Dachował passatem. Miał 1,5 promila alkoholu w organizmie



Kierowca, ze względu na doznane obrażenia, został zabrany karetką do szpitala

21 listopada przed godz. 20. w miejscowości Justynówka (gm. Tomaszów Lub.) 20-letni mieszkaniec gminy Rachanie kierujący volkswagenem, wyjeżdżając z Justynówki, na zakręcie

stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w betonowy przepust i dachował w przydrożnym rowie. Mężczyzna jechał bez pasażerów. Ze względu na doznane obrażenia został zabrany karetką

do szpitala.

- Mężczyzna w organizmie miał prawie 1,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali kierującemu prawo jazdy, a o konsekwencjach jego jazdy pod

wpływem alkoholu wkrótce zdecyduje sąd - informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z tomaszowskiej policji

(McM)

Spowodował wypadek. Prawo jazdy miał od miesiąca



19 listopada na DW nr 850 18-letni mieszkaniec gminy Hrubieszów jechał skodą od miejscowości Czarzowczyk w kierunku miejscowości Przewale. Na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w bok jadącego z naprzeciwka citroena. 37-letni mieszkaniec gminy Rachanie, kierujący citroenem, został zabrany do szpitala. 18-latek oraz jego pasażerka nie potrzebowali pomocy medycznej.

Kierujący byli trzeźwi.

- Mundurowi za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego zatrzymali 18-latkowi prawo jazdy, które posiadał zaledwie od miesiąca. Zatrzymane zostały również dowody rejestracyjne pojazdów z uwagi na ich uszkodzenia - informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z tomaszowskiej policji.

(McM)

Zderzenie mercedesa z volkswagenem



24 listopada w godzinach porannych na trasie Przeorsk - Korhynie 27-letni mieszkaniec gminy Jarczów, kierujący mercedesem, jadąc od Jarczowa w kierunku Tomaszowa Lubelskiego, na zakręcie zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w jadą-

cego z naprzeciwka volkswagena. Na skutek zderzenia volkswagen dachował. Kierująca tym pojazdem 18-letnia mieszkanka gm. Tomaszów Lub. z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Kierowcy byli trzeźwi.

(McM)

Oszukana podczas sprzedaży konsoli do gier

POWIAT ZAMOJSKI: Mieszkanka gminy Szczepieszyn postanowiła sprzedać konsolę do gier. Ogłoszenie umieściła na portalu społecznościowym.

35-letnia mieszkanka gminy Szczepieszyn zgłosiła oszustwo na policji. Z jej relacji wynika, że na swoim koncie portalu

społecznościowego umieściła ofertę sprzedaży konsoli do gier za 1 tys. złotych. Po kilkunastu minutach otrzymała wiadomość tekstową z linkiem. Kliknęła link i w tym samym czasie zadzwoniła do niej kobieta. Rozmówczyni wyjaśniła, że transakcja sprzedaży jest w trakcie, aby ją sfinalizować, należy za pośrednictwem otrzymanego linku zalogować się do serwisu

transakcyjnego swojego banku.

Nieświadoma oszustwa 35-latka wykonała dyspozycje kobiety, później - również zgodnie z zaleceniem kobiety - przekazała jej dwa kody blik. Kody miały rzekomo potwierdzić fakt zalogowania się 35-latki na konto.

- W rzeczywistości posłużyły oszustom do wypłaty z konta pokrzywdzonej 1500 złotych.

Po przekazaniu kodów kobieta rozłączyła połączenie. Dopiero później 35-latka zaczęła mieć wątpliwości co do zastosowanej procedury zapłaty za konsolę. Zadzwoniła na infolinię swojego banku, gdzie potwierdziła, że została oszukana - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

(McM)

Powiat zamojski: Odpowiedzą za sprzedaż podrobionej odzieży

Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą zamojskiej komendy oraz funkcjonariusze Urzędu Celno - Skarbowego skontrolowali stoiska na giełdzie w podzamojskiej miejscowości Mokre.

Zatrzymali tam dwie obywatelki Bułgarii w wieku 64 i 32 lat, które oferowały do sprzedaży odzież z logo znanych, światowych marek. Kobiety na dwóch odrębnych stoiskach sprzedawały koszulki, bluzy i spodnie dresowe.



Okazało się, że towary te nie miały nic wspólnego z oryginalnymi produktami, a naniesione na nich znaki zostały użyte bezprawnie

Okazało się, że towary te nie miały nic wspólnego z oryginalnymi produktami, a naniesione na nich znaki zostały użyte bezprawnie. Funkcjonariusze na stoisku 64-latki zabezpieczyli 110 sztuk, a na stoisku handlowym 32-latki - prawie 90 sztuk ubrań z nielegalnie naniesionymi znakami towarowymi.

- Zabezpieczony podczas czynności towar nie trafi już do klientów, a jego właścicielki poniosą odpowiedzialność za popełnione przestępstwo - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

(McM)

Powiat zamojski: Kupiła markowe buty, otrzymała zwykłe sportowe

Córka 43-letniej mieszkanki gminy Zamość kupiła za pośrednictwem internetu buty. Miały być to czarne nowe sportowe buty znanej marki. Za wiedzą i zgodą 43-latki nastolatka złożyła zamówienie, wybierając opcję płatności przy odbiorze. Po kilku dniach kurier dostarczył przesyłkę, za którą 43-latka zapłaciła przy użyciu karty 240 złotych. Po pewnym czasie otworzyły paczkę. Niestety nie było w niej zamawianych markowych butów, a zwykłe szare sportowe.

43-latka natychmiast napisała maila do sprzedawcy, chcąc wy-

jaśnić sytuację, niestety nikt nie odebrał korespondencji.

- Okazało się również, że podany na stronie numer telefonu sprzedawcy jest nieaktywny, a wskazany adres firmy - nie istnieje. Czytając komentarze innych internautów, zauważyła wiele negatywnych wypowiedzi na temat tego sprzedawcy. Duża liczba osób została przez niego oszukana. 43-latka sprawę zgłosiła policjantom - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

(McM)

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Młodzi leśnicy z Biłgoraja zebrali ponad tonę żywności!

Uczniowie z Technikum Leśnego im. Polskiego Towarzystwa Leśnego w Biłgoraju wzięli udział w przedsięwziętej zbiórce żywności „Święta godne, a nie głodne”. Rok temu zebrali dokładnie 657,09 kg żywności. Teraz pobili rekord i przez dwa dni zebrali ponad dwa razy więcej! W koszykach przyszłych biłgorajskich leśników znalazło się aż 1175,76 kg różnych produktów.

- Bardzo duże podziękowania dla wolontariuszy, którzy przez te dwa dni stacjonowali w trzech punktach sklepów w Biłgoraju oraz przede wszystkim osobom, które coś od siebie włożyły do koszyka - przekazują organizatorzy zbiórki. Wszyscy w mundurach oczywiście.



Uczniowie biłgorajskiego „Leśnika” przez dwa dni zebrali aż blisko 1,2 tony żywności

„Święta godne, a nie głodne” to zbiórka żywności organizowana przez Banki Żywności. Polacy mogli przekazać produkty spożywcze w ponad

2000 sklepów największych sieci handlowych oraz mniejszych, lokalnych sklepów w ponad 550 miastach w Polsce.

Tomasz Zalewa



R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS
NA**



facebook®

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Mieszkańcy zdobyli dla gminy milion złotych!

Dokładnie 70,8 procent mieszkańców gminy Turobin głosowało w ostatnich wyborach parlamentarnych. Najwięcej w całym powiecie biłgorajskim, ale to także jedna z wyższych frekwencji w Polsce. Efekt jest taki, że Turobin dostanie milion złotych w ramach ogłoszonej akcji profrekwencyjnej „Bitwa o remizy”. Organizatorzy właśnie podali oficjalne rozstrzygnięcia. Na co Turobin wyda pieniądze?

314 gmin w całej Polsce z najwyższą frekwencją w październikowych wyborach parlamentarnych zostało wyróżnionych w akcji „Bitwa o remizy”. Trzy z nich osiągnęły rekordowe wyniki. Ponad 90 proc. wyniosła frekwencja w gminie Kłwów w powiecie przysuskim, blisko 89 proc. w gminie Michałowice w powiecie pruszkowskim oraz prawie 88 proc. w gminie Suchy



Na spotkaniu w Gminnej Bibliotece Publicznej w Turobinie strażacy i mieszkańcy oficjalnie dowiedzieli się, że gmina dostanie milion złotych

Las w powiecie poznańskim. Turobin z frekwencją 70,8 uplasował się na 47. miejscu w Polsce, wśród 314 gmin. W Turobinie była najwyższa frekwencja na całej Lubelszczyźnie.

W ramach akcji w każdym powiecie, z wyłączeniem miast na prawach powiatu, w gminie do 20 tys. mieszkańców z najwyższą frekwencją – uzyskaną w wyborach do Sejmu i Senatu RP – jednostki OSP otrzymają do 1 mln zł dotacji na termomodernizację, remont lub wy-

posażenie remiz.

– Kwota zostanie rozdysponowana na wszystkie remizy według potrzeb. Niektóre remizy będą termomodernizowane, ocieplane, będzie nowa elewacja budynku, a w niektórych zostaną wykonane remonty – mówi nam wójt, Andrzej Kozina.

Do wyznaczenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, które otrzymają dofinansowanie, w każdej gminie zostanie powołany zespół złożony z przedstawicieli gminy, jednostek OSP, PSP oraz Wo-

jewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zespół zakończy swoją pracę najpóźniej do 31 grudnia.

Dotacje dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych będą realizowane w 2024 roku, zgodnie z procedurami określonymi przez Ministra Klimatu i Środowiska (w ramach właściwego programu priorytetowego NFOŚiG) oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (reprezentowanego przez Komendanta Głównego PSP).

Tomasz Zalewa

Frampolanin wśród najlepszych w Polsce!



Karol Tchórzewski (z prawej) z prowadzącym finał, Maciejem Jabłońskim z TVP

Karol Tchórzewski, uczeń ze szkoły we Frampolu, w ścisłym finale III Narodowego Testu Wiedzy o Sporcie dla dzieci i młodzieży. Uczestnicy odpowiadali na 50 pytań, a udział wzięło ponad 8 tysięcy uczniów, co jest absolutnym frekwencyjnym rekordem.

Finał sportowej olimpiady odbył się w Centrum Olimpijskim PKO w Warszawie. W grupie starszej (młodzież w wieku 13-17 lat) wśród 30 finalistów znalazł się Karol Tchórzewski. Po przebrnięciu pierwszego etapu, który obejmował otwarty konkurs ogólnopolski w formie testu on-line, uczestnicy odpowiadali na 50 pytań, a udział wzięło ponad 8 tysięcy uczniów, co jest absolutnym frekwencyjnym rekordem.

W finale w komisji konkursowej zasiadli wybitni sportowcy, m.in. mistrz olimpijski w wioślarskiej czwórce podwójnej, Adam Korol, mistrz Europy w biegu na 400 m ppł – Paweł Januszewski, Piotr Renkiel, trener reprezentacji Polski koszykarzy 3x3, wicemistrzyni olimpijska w łyżwiarstwie szybkim, Katarzyna Niedźwiedzka oraz reprezentant Polski w siatkówce, dziś prezes Fundacji Druga Droga Mistrza i pomysłodawca konkursu – Witold Roman.

Poziom finałów, w którym trzeba było znowu odpowiedzieć na 50 pytań w ciągu 30 minut, był bardzo wysoki, co podkreślali członkowie komisji, a młody frampolanin uplasował się tuż za pierwszą dziesiątką. Gratulujemy Karol!

Tomasz Zalewa

Zamiast rudery będzie nowy blok. Miliony już są

Gmina Turobin z rozмахem szykuje się do odzyskania praw miejskich. Na gminne konto wpłynęły właśnie 3 miliony złotych od Krajowego Zasobu Nieruchomości. Za te pieniądze powstaną nowe mieszkania. W wiosce Żabno od lat stoi budynek w stanie surowym. Kiedyś miała być tu szkoła, ale jest już pewne, że teraz będą nowe mieszkania.

Jak widać, w Żabnie od lat straszy piętrowy zaduszony obiekt w stanie surowym i bez okien. Będą tu tanie mieszkania dostępne wyłącznie dla miejscowych.

– Dla rodzin, które nie posiadają zdolności kredytowej, ale posiadają zdolność czynszową (umowa o pracę, emerytura –



W budynku, w którym miała być szkoła, powstaną tanie mieszkania

zdolność opłacania czynszu). Po 10 lub 15 latach możliwości wykupu mieszkania na własność – zapowiada wójt Andrzej Kozina.

Dla kogo będą mieszkania?

– Dla osób, które nie mają zdolności kredytowej, a mają tzw. „zdolność czynszową”.

– Dla osób, których dochody

są zbyt wysokie, by przyznano im lokal komunalny.

– Dla osób, które nie posiadają tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego w tej samej miejscowości.

Spółczna Inicjatywa Mieszkaniowa, czyli SIM, to spółka realizująca budownictwo społeczne. Jej zadaniem jest budowanie mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu. SIM-y to spółki tzw. not for profit budujące mieszkania społeczne.

SIM Wschód Sp. z o.o. to nowa spółka na terenie województwa lubelskiego, której przyszłymi udziałowcami będzie 10 gmin z województwa lubelskiego: Cyków, gmina Hrubieszów, Krzeczów, miasto Łęczna, miasto Puławy, Rudnik, Turobin, Wólka, Wysokie, Żółkiewka.

Tomasz Zalewa

Niebezpiecznie w Zagrodach



W wypadku w Zagrodach jedna osoba została poszkodowana

Wypadek na trasie Biłgoraj – Lublin. W miejscowości Zagrody (gm. Goraj) zderzyły się dwa samochody. – Jedna osoba została poszkodowana i przetransportowana do szpitala – przekazała nam PSP Biłgoraj.

Do wypadku doszło w poniedziałek (20 listopada). Z ustaleń Policji wynika, że 44-latek kieru-

jący oplem zatrzymała się, żeby skrócić w drogę podporządkowaną. W tył jej pojazdu wjechał bus marki Nissan, za kierownicą którego siedział 62-latek. Kobieta została przewieziona do szpitala. Na miejscu pracowały dwa zastępy JRG z Biłgoraja i OSP KSRR Goraj.

Tomasz Zalewa

BIL

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

W Łukowej przybędzie około 20 km ścieżek

W Osuchach (gm. Łukowa) radzą i projektują. Plan wypromowania miejsca związanego z jedną z największych bitew partyzanckich nabiera mocy. Ustalono, że w okolicy powstanie około 20 km turystycznych ścieżek o tematyce przyrodniczo-histerycznej.

Na terenie Parku Krajobrazowego Puszczy Solskiej, w miejscowości Osuchy, mają powstać ścieżki przyrodniczo – historyczne. W spotkaniu roboczym, które odbyło się 21 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Osuchach, uczestniczyli dyrektor ZSPK Paweł Łapiński, po. kierownika ZLPK Oddział w Zamościu Małgorzata Bielecka, przedstawiciele Starostwa Powiatowego, Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju, gminy Łukowa oraz Stowarzyszenia Osuchy 1944.

Na spotkanie zaroszenie otrzymały również instytucje i osoby, które byłyby zainteresowane włączeniem się w realizację tego przedsięwzięcia.

- Wszyscy zebrani są przekonani, że utworzenie tego typu ścieżek pewnością przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności



Ponad 20 km ścieżek przyrodniczo-historycznych powstanie w Osuchach (gm. Łukowa)

turystycznej i promocji tego miejsca, historii bitwy pod Osuchami oraz regionu – przekazują przedstawiciele Starostwa.

Projekt – jak wynika z założeń Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych – ma na celu „ożywienie”, a zarazem upamiętnienie miejsc związanych z historycznymi wydarzeniami w puszczy Solskiej, jak również ukazanie walorów przyrodniczych Parku Krajobrazowego Puszczy Solskiej.

- Proponowane ścieżki są kompatybilne z powstającym w Osuchach Muzeum Partyzan-

tów Polskich „Osuchy 44”, które realizuje powiat biłgorajski, a które to muzeum ma być jedną z głównych atrakcji turystycznych regionu i miejscem przekazywania wiedzy historycznej. Na spotkaniu przedstawiono ogólny rys koncepcji powstania ścieżek. Zapropomowano utworzenie dwóch tras przyrodniczo – historycznych w formie pętli, z miejscem startu i metą przy Domu Kombatantha w Osuchach. Krótsza trasa liczyć ma około 3 km i będzie można na niej prowadzić zajęcia edukacyjne z dziećmi i młodzieżą. Trasa dłuższa ma li-

czyć – wg założeń – około 20 km i przygotowana ma zostać dla wykwalifikowanych turystów. Na ścieżkach mają zostać ustawione o tematyce historycznej i przyrodniczej, informującej o walorach Parku Krajobrazowego Puszczy Solskiej. Tablice umieszczone mają zostać w miejscach, gdzie znajdują się pomniki upamiętniające wydarzenia historyczne, tak aby nie zabudowywać terenu kolejną infrastrukturą – przekazuje Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.

Natalia Racaitis

Cywilizacja wkroczyła do Tarnogrodu



Ulica Spółdzielcza w Tarnogrodzie już po remoncie

Ulica Spółdzielcza w Tarnogrodzie jest już jak nowa. Roboty drogowe właśnie się zakończyły. Efekt jest taki, że mamy nową nawierzchnię, na niej 4 cm warstwy ścieralnej

z betonu, oraz stałą organizację ruchu. Mieszkańcy i kierowcy mają też na jakiś czas spokój i cywilizowane warunki.

Tomasz Zalewa



Ulica Spółdzielcza w Tarnogrodzie już po remoncie

Przedszkolaki pamiętają o seniorach



Najmłodsze i najstarsze pokolenie gminy Tarnogród

Przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego w Tarnogrodzie spotkały się z miejscowym klubem seniora. W związku ze Światowym Dniem Seniora najmłodszy mieszkańcy przygotowali występ, a niespodzianką były laurki z „herbatką dla seniora”, którą dzieci zebrały podczas akcji w przedszkolu. Wzruszeni seniorzy dziękowali przedszkolakom za ich występ i możliwość wspólnie spędzonego przedpołudnia, a w rewanżu zaprosili Świętego Mikołaja, który rozdał maluchom słodkie upominki.

Tomasz Zalewa



Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Mieszkańcy Józefowa mogą odetchnąć. Podatki bez zmian

Stawki podatków lokalnych w gminie Józefów w przyszłym roku nie zmienią się. Tak zdecydowała Rada Miejska Józefowa. Co więcej, niektóre opłaty idą nawet w dół.

Radni m.in. obniżyli cenę kwintala żyta, potrzebną do obliczenia podatku rolnego, a ustaloną przez Główny Urząd

Statystyczny na 89 złotych 63 grosze, do 67 złotych 62 groszy. To oznacza, że stawka podatku rolnego pozostanie na dotychczasowym poziomie 169 złotych 5 groszy.

Podczas czwartkowej sesji radni zwiększyli również środki na dwie ważne inwestycje. Chodzi o prawie 80 tysięcy złotych na budowę drogi dla pieszych przy ul. Zielonej w Józefowie i 36

tysięcy na rozbudowę kanalizacji sanitarnej w Siedliskach i ul. Źródlanej w Józefowie. Dzięki tym decyzjom gmina może rozstrzygnąć przetargi i podpisać umowy z wykonawcami robót.

Rada Miejska w Józefowie zgodziła się także na zakup pięciu działek w części Józefowa, w której powstają nowe domy. Po sfinalizowaniu zakupu samorząd chce w tym miejscu wybu-

dować nową drogę, równoległą do ul. Górniczej.

Ponadto podczas ostatnich obrad radni podwyższyli o 80 złotych czesne za pobyt dzieci w Gminnym Klubie Dziecięcym „Kajtek” w Józefowie. Od 1 stycznia opłata ta będzie wynosić 480 złotych.

Tomasz Zalewa

Sztuka przyjechała do Aleksandrowa



Do 18 grudnia można obejrzeć, ale też kupić prace prezentowane w bibliotece w Aleksandrowie

Wystawa malarska w Aleksandrowie? Możliwe, że dla niektórych brzmi to nieco egzotycznie, ale taką wystawę można oglądać w aleksandrowskiej bibliotece. To prace Stefanii Wójcik, czyli kilkanaście obrazów wykonanych akwarelą

i farbami olejnymi przez artystkę. Tematyka prac to kwiaty i pejzaże. Ekspozycję można oglądać do 18 grudnia. A gdybyś jakiś obraz wyjątkowo wpadł w oko, to istnieje również możliwość zakupu.

Tomasz Zalewa



Do 18 grudnia można obejrzeć, ale też kupić prace prezentowane w bibliotece w Aleksandrowie

Co robi poseł w Józefowie?

Małgorzata Gromadzka, od niedawna nowy poseł z Ziemi Biłgorajskiej, chyba poważnie wzięła do siebie nowe wyzwanie i obowiązki. Posłanka zdążyła już m.in. pojechać do Józefowa. - Dziękuję za zaproszenie na sesję Rady Miasta w Józefowie Burmistrzowi, jak i przewodniczącemu Rady - przekazuje Gromadzka. Ale co robiła w Józefowie?

- W Józefowie miałam przyjemność odwiedzić Warsztaty Terapii Zajęciowej, gdzie kierownikiem jest moja przyjaciółka i społeczniczka, Barbara



Małgorzata Gromadzka w Józefowie odwiedziła m.in. Warsztaty Terapii Zajęciowej

Wojciechowska Z Basią wiele lat współpracując w realizacji

działań społecznych. Gratuluję całemu zespołowi WTZ-etu

zbudowania wspólnych relacji z uczestnikami - informuje poseł Gromadzka.

I jak dodaje:

- Z pewnością jest to dobry początek naszej współpracy i podejmowania przeze mnie działań na rzecz samorządów. Zależy nam przede wszystkim na rozwoju samorządu terytorialnego i możliwości oddania samorządom jak największej autonomii i możliwości samodecydowania o swoich sprawach. Taką możliwość da z pewnością zwiększenie udziału samorządów w podatku PIT oraz jak najszybsze uruchomienie KPO - wyjaśnia posłanka.

Tomasz Zalewa

Święty Mikołaj ma w tej gminie pomnik



Święty Mikołaj z józefowskich lasów, nie wyglądał już najlepiej

Coraz bliżej do 6 grudnia i są już zaproszenia na Mikołajki w powiecie biłgorajskim. Nadleśnictwo Józefów zaprasza 2 grudnia (sobota) na spotkanie przy figurze św. Mikołaja, czyli koło Brzezin w Leśnictwie Tarnowola. - Na wszystkich uczestników będzie czekał pyszny, leśny poczęstunek przygotowany przez KGW - zachęcają leśnicy. Przypomnijmy, przed rokiem została tu odsłonięta rzeźba świętego Mikołaja. To specjalnie odrestaurowana figura popularna zwłaszcza o tej porze roku.

Święty Mikołaj z wilczą brodą, jak nazywają ją mieszkańcy,

przeszedł prawdziwą metamorfozę. Figurka ma blisko 200 lat i nie wyglądała najlepiej. Prace konserwatorskie przeprowadzono latem 2022 roku w ramach porozumienia Nadleśnictwa Józefów i Urzędu Gminy w Józefowie.

- Pierwotnie figurka nie posiadała kolorów ani ozdób. Na przestrzeni lat okoliczni mieszkańcy ozdabiali rzeźbę farbami. Staraliśmy się, aby figura była jak najwierniejsza swojej początkowej wersji - mówi Eliza Gmyz z Nadleśnictwa Józefów.

Tomasz Zalewa



A tak prezentuje się uwielbiany przez wszystkich święty po gruntownym remoncie

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Gózd Lipiński walczy o życie Hani

Szkoła Podstawowa w Goździe Lipińskim (gm. Biszcza) przywraca nam wiarę w człowieka. Uczniowie zorganizowali kiermasz ciast dla pochodzącej z Biłgoraja poważnie chorej Hani Bogdanowicz. Efekt spontanicznej akcji i tylko jednego dnia rozprowadzania słodkich przysmaków, to ponad 2 tysiące złotych.

Hania Bogdanowicz urodziła się jako skrajny wcześniak ważąc 480 gram. Teraz Hania ma 11 lat, walczy z padaczką i porażeniem mózgowym, a pieniądze są pilnie potrzebne na zakup tak zwanego Mówika, czyli urządzenia, który ma ułatwić komunikację z otoczeniem.

Kiermasz odbył się na placu przy kościele pw. Św. Michała Archaniola w Goździe Lipińskim. Akcja została bardzo pozytywnie odebrana przez



Wolontariusze z Gozdowa Lipińskiego

mieszkańców Gozdu, a przygotowane smakołyki rozeszły się bardzo szybko. Kwota jaką udało się zebrać to 2106,02 zł, zasiliło konto Hani w fundacji SiePomaga.



Tomasz Zalewa

Uczniowie jednego dnia zebrali dla chorej Hani z Biłgoraja ponad 2 tysiące złotych



Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem



Hanię wspiera fundacja SiePomaga

Potok Górny już nie taki ostatni

Potok Górny wypada najlepiej na tle sąsiednich gmin, w najnowszym rankingu kondycji finansowej samorządów, przygotowanym przez czasopismo „Wspólnota”. To ważne dane, bo wartość nadwyżki operacyjnej to jeden z najważniejszych wskaźników obrazujących sytuację finansową jednostki samorządowej.

Prezentowany wskaźnik pokazuje wartości średnie z lat 2020-2022. Decyduje o możliwościach rozwojowych, o tym, ile środków możemy przeznaczyć na nowe przedsięwzięcia po zaspokojeniu bieżących potrzeb wydatkowych. W dużym stopniu wartość tego wskaźnika wynika z obiektywnych warunków, w których funkcjonują władze samorządowe. Wiąże się więc ze zmianami koniunktury gospodarczej, strumieniami dochodów zarówno

własnych, jak i transferów, z zakresem obowiązków narzucanym przez przepisy, a skutkujących wielkością wydatków na utrzymanie różnych usług i instytucji.

To bardzo ważny ranking zwłaszcza dla Potoka Górnego, który przez lata był najbiedniejszą gminą w Polsce i miał najniższy dochód podatkowy na mieszkańca w całym kraju. W rankingu zostało sklasyfikowanych 1513 gmin. Potok Górny zajmuje 335. miejsce i awansował aż z 898.

pozycji zajmowanej zajmowanej w latach 2017-2019. Średnia nadwyżka operacyjna per capita, to w Potoku 717,74 zł. Gmina Księżpol uplasowała się na 402. miejscu (spadek ze 129), a nadwyżka to 675,01, a najgorzej wypadła w rankingu Biszcza, choć i tak poprawiła swoje miejsce w porównaniu do poprzednich lat. Teraz jest 1354, a była 1529. Tu nadwyżka to 209,54 zł.

Tomasz Zalewa

Co oni wyprawiają?!

Im zimniej tym bardziej się cieszą. Są tacy w powiecie biłgorajskim i właśnie to pokazali. Klub Morsów KRA-Biszcza radośnie wskoczył do miejscowego zalewu: - Słońce świeci mroził ściska - tak się bawią Morsy Biszcza - pokazują zadowoleni twardziele z Biszczy i okolic. Przypominamy, że już w najbliższą sobotę 2 grudnia, oficjalne rozpoczęcie sezon morsowania połączone z akcją charytatywną dla chorego Kubusia Pawęzki.

- Zapraszamy wszystkich bez wyjątku. Także tych, którzy



Morsy z Biszczy i okolic już w wodzie

jeszcze nie morsowali i mają obawy. Pokażemy, podpowiemy, zaopiekujemy się. Przy-

jeżdżajcie z całej Ziemi Biłgorajskiej, żeby przynajmniej spróbować - zachęca Klub

Morsów KRA-Biszcza. Początek w sobotę o godzinie 14:00.

Tomasz Zalewa

W Księżpolu chcą cofnąć się w czasie

Wójt Gminy Księżpol oraz Gminny Ośrodek Kultury w Księżpolu zapraszają na

SPOTKANIE MUZYCZNO LITERACKIE WIECZOROWĄ PORĄ ...

JAK ZA DAWNYCH LAT

MUZYKA I STROJE
LATA 20 -TE
LATA 30 -TE

9.12.2023 GODZ. 18.00

SALA WIDOWISKOWA GMINNEGO OŚRODKU KULTURY W KSIĘŻPOLU

KONKURS NA NAJCIEKAWSZĄ STYLIZACJĘ - REGULAMIN NA FB GOK

Odbiór zaproszeń po wysłaniu e-maila
(zgodnie z regulaminem konkursu do dnia 22 listopada 2023 r.)

Gmina Księżpol chce się cofnąć w czasie i to aż o 100 lat. Prace już trwają. Czy to się uda, dowiemy się 9 grudnia (sobota) w Gminnym Ośrodku Kultury. Tego dnia spotkanie „Jak za dawnych lat”, na którym obowiązuje muzyka i stroje z lat 20-tych i 30-tych. Sprawa jest poważna, bo GOK ogłasza konkurs na najciekawszą stylizację z tamtych lat.

Łada Biłgoraj podsumowała jesień. Co powiedział prezes?

- Nie musimy czuć się jakimś piłkarskim zaściankiem, bo Łada choć jest beniaminkiem IV ligi, to walczyła, zostawiła na boisku serce i możemy być dumni, że jest sportową wizytówką Biłgoraja i naszego powiatu - mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej”, prezes Łady 1945 Biłgoraj Mirosław Laskowski. Biało-niebiescy na spotkaniu w Woli oficjalnie podsumowali rundę jesienną i zastanawiali się co dalej.

Na zdjęciu szerokie uśmiechy, spotkanie podsumowujące rundę jesienną chyba się udało?
- Jak są dobre wyniki, fajna atmosfera w klubie, to każdemu chce się pracować i uśmiechać. To normalne. Chyba Łada nie przyniosła nikomu wstydu w pierwszej części sezonu w IV lidze? Powiem szczerze, że jak na beniaminka podjęliśmy walkę i jestem bardzo zadowolony ze swojego zespołu. Zdobyliśmy 31 punktów, strzeliliśmy 33 bramki, mimo że wypadł z gry kontuzjowany Patryk Dorosz i były problemy z napastnikiem. Miślę, że nie ma powodów do narzekania i jest motywacja, żeby dalej ciężko pracować. Naprawdę jestem zadowolony.

Chyba w Biłgoraju i okolicznych sklepach szampana zabrakło? Pewnie wszystko pojechało na spotkanie w Woli.
- (Śmiech - dop. red.) Nie, na pewno nie. Ale przede wszystkim nie mogło zabraknąć kilku ważnych słów, które przekazałem na sobotnim spotkaniu.

Jakich słów?
- Powiedziałem głośno i wyraźnie, że możemy być dumni z tego co udało się w pierwszej części sezonu, ale też, że mamy zdolną drużynę, którą stać na jeszcze więcej. Nie musimy czuć się jakimś piłkarskim zaściankiem, bo Łada choć jest beniaminkiem IV ligi, to walczyła, zostawiła na boisku serce i możemy być dumni, że jest sportową wizytówką Biłgoraja i naszego powiatu. Wiele osób nas przekreślało, nie wierzyło w ten projekt i tych ludzi, a dzisiaj możemy im śmiało spojrzeć w oczy. Dziękujemy ludziom, którzy nas wspierają, dziękujemy też naszemu dwunastemu zawodnikowi, czyli kibicom Łady. To wszystko dodaje motywacji do jeszcze cięższej pracy i do jeszcze lepszych wyników na wiosnę, bo naprawdę jest potencjał w tej grupie ludzi. Absolutnie nie ma w tym wszystkim jakiegś eufo-



Na spotkaniu w Woli, Łada 1945 Biłgoraj oficjalnie pożegnała i podsumowała rundę jesienną

rii, że zostaliśmy już mistrzami świata, ale jest po prostu dowód, że idziemy w dobrym kierunku i projekt Łady 1945 rozwija się i to wszystko ma ręce i nogi. Obserwuję to wszystko, jeżdżę na mecze i na pewno pozytywnie zaskakują beniaminkowie, bo Janowianka, Drzewce i Łada bez żadnych kompleksów rywalizują w tej IV lidze, a wręcz są w głównej roli. Troszkę odstają może Ogniwo Wierzbica i Grom Kąkolewnica, ale i oni na ile mogą też napsuli niektórym krwi.

Wziąłby Pan w ciemno przed sezonem 31 punktów?
- Zdecydowanie tak. Chyba każdy kibic Łady wziąłby z pocałowaniem ręki. Wielu w nas nie wierzyło, ale mam nadzieję, że nie sprawiliśmy zawodu i dajemy sportowemu Biłgorajowi i całemu powiatowi, trochę tej piłkarskiej radości. A gdyby nie trochę błędów na boisku, to mogło być jeszcze lepiej. Choćby mecz z liderem Janowianką w Biłgoraju. Graliśmy dobrze, mieliśmy przewagę i mogliśmy ten mecz wygrać, ale zakończyło się remisem. Z rezerwami Motoru było to samo. Z Górnikami Łęczna prowadziliśmy już 2:0 i niestety przegraliśmy 2:3. Niedosyt pewnie jest, ale też nie ma co dramatyzować. Mówię jasno i otwarcie: jesteśmy bardzo zadowoleni z tego co udało się zdobyć.

Co jest największą siłą Łady Biłgoraj?
- Kolektyw. To nie jest zlepek indywidualności, z których każdy chce ugrać jak najwięcej dla siebie, pokazać się, wypromować, mając gdzie drużynę. To jest grupa super ludzi i to w różnym wieku. Są starsi, bardziej doświadczeni i ograni zawodnicy i ta zdolna młodzież, która się od nich uczy, rozwija i robi postępy. Siłą Łady 1945 Biłgoraj jest drużyna.

A najcenniejszy piłkarz?
- (Śmiech - dop. red.) Wszyscy są tak samo ważni. Prezes klubu nie

powinien wymieniać jednego, czy dwóch zawodników. Ja chylę czoła przed każdym piłkarzem Łady. Jeden broni, drugi podaje, trzeci strzela. To jest praca zespołowa i każde ogniwo jest bardzo ważne. Jestem wdzięczny tym chłopakom za to, że walczyli, bo nikt nie może im tego odmówić. To mnie cieszy.

Mogę Panu zadać bardzo niezręczne pytanie?
- Proszę uprzejmie.

Ta zmiana trenera Łady po awansie do IV ligi... Jarosława Czarnieckiego, który jest przeciw Pana rodziną zastąpił Paweł Babiarsz. Oplaciło się?
- Ja jestem zawsze szczery, ale proszę mnie zwolnić z odpowiedzi na to pytanie. Tak jak pan zauważył jest mi niezręczne odpowiadać. Tak się ułożyła sytuacja w klubie, takie decyzje podjął zarząd i tak to po prostu wygląda. Więcej nie ma już sensu i potrzeby, żeby do tego wracać. Główni zainteresowani o wszystkim wiedzą.

Skoro o zmianach mowa. Wiem, że szykują się zmiany w zespole w zimowej przerwie.
- Tak, będą zmiany, ale w tej chwili nie mogę podać konkretnów. Jest jeszcze za wcześnie. Ale nogę potwierdzić, że zmiany będą. Wprowadzenie świeżej krwi jest potrzebne nawet w najlepiej poukładanym klubie, który wszystko wygrywa. Kiedy nie robi się zmian i stoi w miejscu, to wtedy się cofa, bo inni robią postępy. Obiecuję, że jeżeli będziemy blisko finalizacji, to „Nowa Gazeta Biłgorajska” dowie się jako pierwsza.

I to będzie nowy napastnik Łady?
- (Śmiech - dop. red.) Jest możliwe, zobaczymy. Dzisiaj nie mogę jeszcze ani potwierdzić ani zaprzeczyć. Pracujemy nad tym.



Mirosław Laskowski
prezes Łady 1945 Biłgoraj
- Jak są dobre wyniki, fajna atmosfera w klubie, to każdemu chce się pracować i uśmiechać. To normalne

Wiemy jak jest na boisku, a jak jest organizacyjnie i w klubowej kasie? Wielkich firm tu nie ma, szejk arabski też jeszcze chyba nie dzwonił. Samorząd pomaga?

- Ja zawsze doceniam, szanuję i jestem wdzięczny za każdą pomoc jaką dostajemy. Nie mam w tej materii żadnych zastrzeżeń, bo wiem w jakich jesteśmy realiach. Bardzo chciałbym podziękować samorządowi, że pamięta o tym, że jest Łada Biłgoraj. Od miasta i burmistrza Janusza Rosłana dostaliśmy 190 tysięcy złotych dofinansowania, plus do tego blisko 15 tysięcy złotych zostało w klubowej kasie, bo nie musieliśmy płacić za korzystanie z miejskich obiektów. To jest w sumie ponad 200 tysięcy złotych wsparcia, za które chciałbym radnym i Urzędowi Miasta z całego serca podziękować. Jesteśmy też wdzięczni Starostwu Powiatowemu, bo na ile może także nas wspiera. Dziękuję także panu wicemarszałkowi województwa Michałowi Mulawie, bo także pamięta o Ładzie i możemy liczyć na jego życzliwość. To jest bardzo ważna pomoc. Różnie to wygląda w innych czwartoligowych klubach, ale w Biłgoraju nie mamy zastrzeżeń. Dziękujemy za już i prosimy o jeszcze.

Po Nowym Roku trzeba zapukać mocniej do tych drzwi urzędników, bo będą wybory samorządowe na wiosnę. Pewnie Ładzie przybędzie kibiców.
- (Śmiech - dop. red.) Też będziemy pukać. Jedno chce powiedzieć. Ja jestem człowiekiem apolitycznym i dla mnie najważniejszy jest interes klubu.

Polityków i samorządowców wszystkich opcji cenimy tak samo i zapraszamy na stadion przy ulicy Targowej. Miejsca dla nikogo nie zabraknie, a najważniejszy jest interes klubu.

Łada Biłgoraj jest bogatym klubem? Oczywiście jak na warunki czwartoligowe.
- Łada Biłgoraj jest klubem na średnim poziomie. Nie zaglądamy nikomu do portfela, nie patrzymy ile kto wydaje.

To jaki jest roczny budżet Łady?
- (cisza - dop. red.) Korzystamy z dotacji Urzędu Miasta, próbujemy też zdobywać środki gdzie tylko się da. A budżet? To jest pytanie do wiceprezesa od spraw finansowych.

Ale z pół miliona złotych jest?
- Proszę nawet nie żartować! Nikt nie marzy i nie mówi nawet o takich pieniądzach, a pan mówi pół miliona. Nie, nie. Absolutnie. Znacznie mniej, ale nie zalegamy nikomu z płatnościami, nie obiecujemy ludziom złotych gór i pieniędzy bez pokrycia, tylko działamy i płacimy uczciwie i w terminie.

W połowie sezonu Łada zajmuje szóste miejsce. Ta czołowa piątka drużyn trochę odjechała. To jaki jest cel na rundę rewanżową?
- Cel jest taki, żeby przynajmniej utrzymać to miejsce, które mamy. A co więcej ugramy na wiosnę, to daj Boże.

Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 17. kolejki:
Łada Biłgoraj - Ogniwo 2:1
Janowianka - KS Drzewce 2:2
Granit - Stal Kraśnik 0:8
Lublinianka - Kryształ 0:2
Huragan Międzyrzec Podlaski - Motor II Lublin 3:1
Grom Kąkolewnica - Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:6
Górniki Łęczna - Gryf Gmina Zamość 0:1
Lewart Lubartów - Opolanin Opole Lubelskie 2:1
Stal Poniatowa - Start Krasny-staw 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	17	40	51-20
2.	Janowianka	17	40	48-14
3.	Lewart Lubartów	17	39	36-13
4.	KS Drzewce	17	38	40-18
5.	Start Krasnystaw	17	35	32-21
6.	Łada Biłgoraj	17	31	33-24
7.	Tomasovia	17	29	33-20
8.	Opolanin	17	23	36-38
9.	Motor II Lublin	17	22	26-31
10.	Kryształ	17	22	22-33
11.	Gryf G. Zamość	17	22	26-22
12.	Górniki Łęczna	17	19	24-28
13.	Stal Poniatowa	17	16	19-30
14.	Ogniwo Wierzbica	17	14	19-38
15.	Huragan	17	14	20-33
16.	Lublinianka Lublin	17	12	14-28
17.	Granit Bychawa	17	10	15-42
18.	Grom Kąkolewnica	17	7	13-55

Tomasz Zalewa

Plan sparingów już gotowy

Osiem meczów kontrolnych rozegrają piłkarze czwartoligowej Łady 1945 Biłgoraj, przed rozpoczęciem rundy wiosennej.

Pierwsze spotkanie już 20 stycznia z Avią Świdnik. Na razie do 10 grudnia biało-niebieskich czeka t.zw. roztrenowanie, później przez miesiąc jedynie indywidualne treningi, a od 9 stycznia, Łada wraca do regularnych zajęć.

Z kim i kiedy sparingi?
20.01. Avia Świdnik
27.01. Podlasie Biała Podlaska
03.02. Kryształ Wierbkowice i Granit Bychawa
07.02. Orleńscy Radzyń Podlaski
10.02. Pogoń Lubaczów
24.02. Polonia Przemyśl
02.03. Sokół Nisko
09.03. Karpaty Krosno

Tomasz Zalewa

BIL

20-lecie Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kolarzy Miód Kozacki

Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy Miód Kozacki podsumowało 20 lat swojej działalności. Przez ten czas wielu kolarzy przewinęło się przez stowarzyszenie. Dziś liczy 35 osób, a zawodnicy, po latach jazdy w barwach zamojskiego klubu, przenoszą się na Ziemię Biłgorajską.

20-lecie działalności świętuje Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy Miód Kozacki. Uroczysta gala podsumowująca działalność odbyła się 25 listopada w jednej z biłgorajskich restauracji. Obecnie stowarzyszenie, nie wliczając dzieci i młodzieży, to 35 osób: pięć kobiet i 30 mężczyzn. Przedział wiekowy kolarzy jest bardzo szeroki od 16 lat do około 75 lat.

Wydarzenie było okazją do przybliżenia historii Stowarzyszenia, prezentacji wszystkich osiągnięć, dokona oraz prezentacji wizji na przyszłość.

- Mamy dziś piękną rocznicę, prezentujemy długie tradycje kolarskie na Ziemi Biłgorajskiej. Chcieliśmy uczcić 20 lat naszej nieprzerwanej działalności. Zaprosiliśmy osoby, które nas wspierają, pomagają. Są również pierwsi założyciele naszego Stowarzyszenia oraz kolarze. Przez lata zbierało się liczne grono osób, któremu chcemy podziękować i pogratulować za współpracę, za zaangażowanie, a kolarzom za wyniki. Są wśród nas tacy, którzy nieprzerwanie przez 20 lat są w stowarzyszeniu i aktywnie jeżdżą – mówi Artur Kozak, Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy Miód Kozacki.

Jedną z takich osób jest pan Janusz Wszół – najstarszy kolarz z Biłgoraja.

- Jeżdżę, odkąd z mojej inicjatywy były założone w Biłgoraju w 1969 roku Ludowe Zespoły Sportowe. Podlegało to pod Okręg Lubelski. Organizowany był trzy etapowy wyścig – inicjatywa niezującego już Stanisława Muła. Później poszedłem do wojska, to uciхло. Następnie był „Znicz Biłgoraj”, a gdy i oni zaprzestali kolarstwa, to był „Argos” Zamość i do końca jeździłem w Argosie – wyjaśnia Janusz Wszół.

Dziś pan Wszół jeździ w czasówkach w kategorii 70+. W tym roku został wicemistrzem Polski Wschodniej w swojej kategorii.

Biłgorajscy kolarze od kilku lat szkolili dzieci i młodzież przy współpracy z Argosem Zamość. W tym roku poinformowali, że po wielu staraniach przenoszą się w końcu na Ziemię Biłgorajską i będą reprezentować Biłgoraj.

Trenerami biłgorajskiej szkoły kolarskiej są Joanna i Radosław Wasilewscy z Biłgoraja. Radosław to wielokrotny mistrz Polski. W latach 2003-2004 startował w Mi-



Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy Miód Kozacki zostało założone w 2003 roku. 25 listopada podsumowało 20 lat swojej działalności

strzostwach Świata. Był on również reprezentantem Kadry Polski. Jeździł w barwach Agros Zamość, później Konin oraz Mostostal Puławy. Dziś pracuje zawodowo, a Szkołka to jego pasja, której poświęca całe swoje serce.

Joanna Wasilewska od początku swojej sportowej kariery związana była z biłgorajskim „Zniczem”. W barwach klubu zdobywała medale na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski do lat 23. „Wybiegała” nawet 2 złota na jednej imprezie w kategorii 800 i 1500 metrów w latach 2002-2005. W tej kategorii zdobyła również V miejsce na mistrzostwach Europy w 2003 roku. Później zdobywała również medale na Mistrzostwach Polski Seniorów.



Statuetki z podziękowaniami od kolarzy za wspieranie Stowarzyszenia odebrali osobiście między innymi burmistrz Biłgoraja, Janusz Rostań oraz wójt gminy Terespol, Jacek Pawluk

Natalia Raćaitis



Ryszard Ścierała to jeden z bardziej zasłużonych kolarzy Stowarzyszenia. Specjalizuje się w jeździe indywidualnej, w jeździe parami i drużynowej. Startował w Mistrzostwach Europy i Świata. Jego najlepsze miejsce to 7. lokata we Włoszech



Janusz Wszół
(74 l.), kolarz z Biłgoraja

Pierwszy rower kupiłem, jak zarobiłem pierwsze pieniądze w 1968 roku. Od tamtej pory jeżdżę. Już nie dużo nas takich zostało. Biorę udział w wyścigach, wiele lat też organizowałem wyścigi.



Artur Kozak
zawodnik i przedstawiciel Stowarzyszenia Kolarzy Miód Kozacki

Jest zwycięzcą i medalistą niezliczonej ilości wyścigów szosowych i górskich: Przez lata zbierało się liczne grono osób, któremu chcemy dziś podziękować i pogratulować.



Pani Józefa Pawęzka była pierwszym Prezesem Stowarzyszenia. Wraz z panią Józefą zarząd założycielski tworzyli Artur Kimak i Rajmund Pawęzka

Udany kiermasz ciast dla Hani, Adasia i Darka

W niedzielę, 26 listopada, przed kościołem Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju odbył się charytatywny kiermasz ciast dla trójki mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej. Wolontariusze, darczyńcy, a przede wszystkim parafianie i mieszkańcy stanęli na wysokości zadania.

Niedzielny kiermasz dla Hani Bogdanowicz, Adasia Iwanajko i Darka Wróbla zdecydowanie można zaliczyć do udanych. Dziesiątki pudełek ciast upieczonych przez mieszkańców całego powiatu rozeszło się w okamgnieniu. Wolontariusze ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju pracowali już od soboty - kroili i pakowali ciasto, które następnie sprzedawali w niedzielę pod kościołem Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju. Dość sprawnie im to poszło, bo po sumie ciasta już praktycznie nie było: - Ludzie nie zawiedli, ciasto rozeszło się podczas przedpołudniowych mszy świętych. Na sumie i mszy wieczornej była już tylko zbiórka do puszek. Ciasto było tylko bodźcem do pomocy. Wiele osób chciało pomoc wrzucając pieniądze do puszek, a nie brali ciasta - mówi Agnieszka Buła ze Stowarzyszenia Rozwój Gminy Biszcz, które było głównym organizatorem kiermaszu. Na kiermasz wypieki przygotowało wiele Kół Gospodyń Wiejskich i szkół.

- Ponadto kilka osób: mieszkańców Biłgoraja i powiatu biłgorajskiego przywiozło ciasto indywidualnie - dodaje Agnieszka Buła ze Stowarzyszenia Rozwój Gminy Biszcz.

Podczas kiermaszu zebrano 12 tys. 947 zł 55 gr.

Natalia Raćkiewicz



Ciasta rozeszły się w okamgnieniu. Po sumie już dla wszystkich chętnych nie starczyło

Hanię, Adasia i Darka można wesprzeć wpłacając datki na ich internetowe zbiórki:
siepomaga.pl/hania-i-sylvia
siepomaga.pl/adas-iwanejko
siepomaga.pl/dariusz-wrobel



U Adasia Iwanajki w wieku 2 lat zdiagnozowano DMD. Jedyną formą leczenia jest intensywna rehabilitacja i sterydoterapia, która spowalnia postęp choroby. Miesięczny koszt rehabilitacji Adasia to średnio 1200 zł. Do tego dochodzi koszt nierefundowanych leków, które sprowadza się z Niemiec. To kolejne kilkaset złotych miesięcznie. Do tego częste wizyty u specjalistów, gdyż Adaś jest pod stałą opieką: kardiologa, neurologa, okulisty, laryngologa i pulmonologa, dietetyka. Im Adaś starszy, tym więcej kosztuje jego leczenie i rehabilitacja



Dariusz Wróbel z Biszcz 22 września 2022 miał wypadek przy pracy, który skutkował urazem czaszkowo-mózgowym. Trafił na oddział intensywnej opieki medycznej, gdzie przeszedł zabieg obustronnej kraniotomii, umożliwiający dalsze leczenie. Kiedy udało się pokonać najgorszy moment, zaczął oddychać przez tracheotomię, był karmiony przez sondę żołądkową, pozostawał z bliskimi w minimalnym kontakcie. Rozpoczęła się intensywna rehabilitacja. Rehabilitacja wciąż trwa. Darek już chodzi, radzi sobie coraz lepiej. Miewa lepsze i gorsze dni. Powoli nabiera sił. Nadal nie mówi, ale ciężko pracuje, aby poprawić ten stan. Uczy się pisać i mówić od początku. Każdy życzliwy gest i wsparcie jest dla niego nadzieją na powrót do sprawności



Hania Bogdanowicz ma 12 lat i jest z Biłgoraja. Urodziła się jako skrajny wcześniak z wieloma problemami m.in. niewydolnością oddechową, zapaleniem płuc, niedokrwistością, martwiczym zapaleniem jelit oraz wylewem okołokomorowym. Jest rehabilitowana i walczy o życie. Sytuacja jest dramatyczna: - Niestety cała nasza rodzina jest chora. U mojego męża lekarze wykryli nowotwór. U siostry Hani, która świeżo poszła na studia, rozpoznano stwardnienie rozsiane. Ja podczas ciąży z Hanią zachorowałam na tocznia - przekazuje matka dziewczynki



Matylda Hania i Julka ze SP nr 1 w Biłgoraju pomimo mrozu, dzielnie prowadziły jedno z trzech kiermaszowych stoisk



Niedzielny kiermasz ciast, pomimo mrozu i chłodu, można uznać za udany. Dopisali wolontariusze, kupujący i przede wszystkim ci, którzy przygotowali ciasta



Natalia ze SP nr 1 w Biłgoraju była jedną z wielu wolontariuszek, która w niedzielę, 26 listopada, sprzedawała ciasto na charytatywnym kiermaszu

Dali popis biłgorajscy licealiści

Licealiści z I LO im. ONZ przywracają wiarę w człowieka. I w młodych ludzi, na których tak często się narzeka. Przedstawiciele grupy „ONZ pomaga zwierzętom” zawieźli do schroniska dla bezdomnych zwierząt w Zamościu karmę, leki i zabawki. Ale to wcale nie koniec tej historii.

Wszystkie rzeczy zostały zakupione i zebrane z okazji Dnia

św. Franciszka i Światowego Dnia Zwierząt. Ze środków zebranych w ramach akcji opłacono także leczenie 15 psów i kotów znajdujących się pod opieką Biłgorajskiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę”:

- Wizyta pozwoliła na poznanie sytuacji psów i kotów znajdujących się obecnie w schronisku. Młodzież miała także okazję porozmawiać z Piotrem Łachno, kierownikiem schroniska, który opowiedział o funkcjonowaniu tego typu instytucji,

opiece nad zwierzętami oraz adopcji czworonogów - przekazują I LO im. ONZ w Biłgoraju.

Na zakończenie spotkania licealistki: Julia Pietryszak (kl. 2i), Emilia Grabias (kl. 1f), Martyna Grabias (kl. 2h) oraz Zofia Sidor (kl. 3c) razem z wolontariuszkami pracującymi w schronisku wybrały się z psami na spacer.

Tomasz Zalewa

Licealiści z Biłgoraja pamiętają o bezdomnych zwierzętach

